



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Nekropolia
po przejściach**
| s. 5



**Pierwszego września
rusza rok szkolny**
| s. 6-7



**Trzymamy kciuki za
polskich siatkarzy**
| s. 12



»Najjaśniejszy panie«, wróć...

REGION: Czy nad Olzą stanie pomnik cesarza Franciszka Józefa I? Niespodziewanie okazało się, że jego budowa to jedna z inwestycji zaproponowanych w Cieszynie w ramach tzw. budżetu obywatelskiego. O tym, czy projekt ma szansę na realizację, przekonamy się już w październiku. Pomysł wywołał niemałą konsternację.

Budżet obywatelski, zwany inaczej budżetem partycypacyjnym, to w Cieszynie nowość. Jego idea sprowadza się do tego, iż miasto wydziela część swego budżetu, a o wydatkowaniu tych pieniędzy decydują w głosowaniu sami mieszkańcy. Takie rozwiązanie jako pierwsze wprowadziło Porto Alegre w Brazylii pod koniec XX wieku. Do 2008 roku budżet obywatelski wprowadzono w około 200 brazylijskich miastach. Pomysł szybko rozprzestrzenił się na całą Amerykę Południową, a dziś idea ta znana jest w Afryce, Azji, Ameryce Północnej i oczywiście Europie.

Budżet obywatelski realizuje już ponad 50 polskich miast. Pierwszy był Sopot, który zainicjował ten projekt w 2011 r. W tym roku do realizacji budżetu obywatelskiego przystąpił z kolei Cieszyn. Radni postanowili przekazać do dyspozycji mieszkańców 300 tysięcy złotych. Propozycje, w jaki sposób wydać te pieniądze, można było składać do 22 sierpnia. W rezultacie do Urzędu Miejskiego napłynęło 15 projektów.

– Gdy przeglądałam je po raz pierwszy, zastanawiałam się czy to dużo, czy mało? Z jednej strony – biorąc pod uwagę wielkość Cieszyna – pomyślałam, że to niewiele. Z drugiej jednak strony mieszkańcy mają taką możliwość po raz pierwszy, zatem te 15 propozycji to dobry początek – stwierdza burmistrz Cieszyna, Mieczysław Szczurek.

Poza tym o propozycjach złożonych przez mieszkańców mówią w ratuszu niewiele.

– Zgodnie z przyjętym kalendarzem wnioski zostaną teraz poddane formalnej weryfikacji. Do końca września będą też ocenione przez specjalną komisję i po tym terminie będziemy mogli powiedzieć na ich temat coś więcej – mówi Edyta Subocz, rzecznik prasowa



Franciszek Józef I we współczesnym wydaniu...

cieszyńskiego magistratu. Mimo to wiadomo, że wśród zgłoszonych pomysłów przeważają projekty o charakterze rekreacyjnym. Cieszyńanie chcieliby budowy stref rekreacji, siłowni „pod chmurką” czy wypożyczalni sprzętu sportowego. Zaproponowali organizację festiwalu organizacji pozarządowych, ale największą konsternację wzbudził pomysł budowy w

mieście pomnika cesarza Franciszka Józefa I. – Na razie nie udzielamy informacji na ten temat. Z komentarzem czekamy do października, kiedy burmistrz ogłosi, które projekty będą brały udział w głosowaniu mieszkańców – stwierdza Subocz.

Ostrożność i „małomówność” cieszyńskich urzędników nie dziwi. Po części wynika bowiem z faktu, iż już raz nad Olzą doszło do głośnej sprawy z „najjaśniejszym panem”. Wszystko działo się w 2006 r. Wówczas to przypadła 100-lecie sali sesyjnej cieszyńskiego ratusza. Konserwatorzy i władze miasta uznali, że na jubileusz przydałby się jej lifting. Latem salę wyremontowano, przywracając jej historyczny wystrój. Na ścianach powieszono zabytkowy herb miasta i repliki obrazów, portrety sygnatariuszy Pokoju Cieszyńskiego, cesarzy i szlachciców.

Irena Kwaśny, ówczesna konserwatorka zabytków i pomysłodawczyni przywrócenia sali pierwotnego wystroju, była zachwycona efektem. Cieszyła się, że salę w historycznym kształcie będzie można oglądać przez następne lata. Burmistrz Bogdan Ficek uznał jednak inaczej i zapowiedział, że portrety cesarzy, m.in. Marii Teresy i Franciszka Józefa I, zostaną zdjęte po rocznicowych uroczystościach.

Rozpętała się dyskusja. Miasto podzieliło się na obozy miłośników cesarzy i ich przeciwników. Burmistrz zdecydował więc, że przed zbliżającymi się wówczas wyborami nie będzie zdejmował portretów, zrobi to jednak, o ile zostanie ponownie wybrany. Wygrał wybory, więc nakazał zdjęcie portretów. – Nie wyobrażam sobie, że bym miał składać ślubowanie pod okiem Marii Teresy, która brała udział w rozbiórce Polski – przekonywał wówczas burmistrz.

Teraz podobna sytuacja nie ma szans się powtórzyć, mimo to samorządowcy wolą dmuchać na zimne. Unikają też deklaracji w sprawie ewentualnej budowy pomnika. – Wpierw będziemy musieli szczegółowo zapoznać się z tym wnioskiem – stwierdza Bolesław Zemła, przewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna.

Zastrzega przy tym, że nie zasiada w komisji, która będzie oceniała wnioski nadesłane przez mieszkańców. – W gronie radnych z pewnością jednak także będziemy dyskutować na ten temat. Śląsk Cieszyński przez wieki był przecięt pod zaborami. To element naszej historii i może warto go jakoś upamiętnić. Dziś jednak nie wiem, jak głosowałbym w tej sprawie – mówi w rozmowie z „Głosem Ludu” Zemła.

Podobnie ostrożnie wypowiada się Marta Kawulok, prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. – Nie zastanawiałam się nad tym tematem. W Macierzy Ziemi Cieszyńskiej także nie rozmawialiśmy jeszcze o tym. Dlatego dziś nie jestem ani na tak, ani na nie – stwierdza.

Kawulok przypomina również, że za panowania cesarza Franciszka Józefa I działy się zarówno rzeczy dobre jak i złe. – Pytanie, których było więcej? Z pewnością jednak epoka cesarza Franciszka Józefa odcisnęła w Cieszynie swe piętno – mówi.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej zwraca jednak uwagę na jeszcze jeden istotny fakt. – Pieniądzy na realizację pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców jest niewiele. Szanse więc na to, że ostatecznie zrealizowana zostanie właśnie budowa cesarskiego pomnika, póki co, są niewielkie – stwierdza.

WITOLD KOŹDOŃ
Opinie w sprawie pomnika zamieszczamy na str. 4

REKLAMA

Ajurweda & Masaż Tajski
... zasmakuj relaksacji Dalekiego Wschodu!

NOWOŚĆ w VITALITY Slezsko | tel.: 732 920 550
www.vitalityslezsko.cz | Wykorzystaj BENE-FITY

oknainiedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien - dociepleń elewacji
- oferujemy bramy garażowe - ogrody zimowe - parapety
- żaluzje - moskitiery - rolety - plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepký
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 19 do 21 °C noc: 16 do 14 °C wiatr: 2-3 m/s	dzień: 17 do 20 °C noc: 15 do 13 °C wiatr: 2-4 m/s

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu



MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach serdecznie zaprasza na
TRADYCYJNE 45. DOŻYŃKI ŚLĄSKIE
dziś w sobotę 30. 8. 2014 o godz. 14.00

Wystąpią: „Błędowice”, „Vonička”,
kapele „Jagar” oraz „Kamraci i Chórek”.
Atrakcje, specjały kuchni śląskiej zapewnione.



KRÓTKO

ZIELONO NAM

TRZYNIEC (dc) – Stare Miasto będzie bardziej zielone. Po zakończeniu remontu oświetlenia publicznego po obu stronach ul. 1 Maja zostaną odnowione pasy zieleni. Z jednej strony zostanie jesienią posadzona aleja drzew, z drugiej powstaną rabatki pełne kwitnących roślin wieloletnich. Ponadto na nowych słupach oświetlenia publicznego zawisną doniczki z kwiatami, które latem będą kolorami ożywiały ulicę.

* * *

SIEDEM LIST

JABLONKÓW (kor) – W ratuszu rozlosowano we wtorek wieczorem numery list partii ubiegających się w październikowych wyborach o mandaty do Rady Miasta. Partii i ugrupowań jest siedem. Z jedyneką o głosy wyborców będzie się ubiegać ODS, z dwójką – Coexistentia-Wspólnota. Kolejne numery wylosowały: ANO 2011, ČSSD, SNK – Jablunkov 2014, KDU-ČSL oraz KSČM.

* * *

BOISKA DLA SZKÓŁ

KARWINA (ep) – Przy pięciu szkołach podstawowych wyrosną wkrótce nowe obiekty sportowe na świeżym powietrzu. W tej chwili trwają prace przy SP Borovského i U Lesa, wkrótce dołączą do nich kolejne trzy podstawówki. W niektórych szkołach chodzi tylko o modernizację dotychczasowych obiektów sportowych, w innych powstaną zupełnie nowe boiska. Zamiast betonu położona zostanie nowa nawierzchnia lub sztuczna trawa, pojawi się nowoczesne wyposażenie.

* * *

TEATRALNE WAKACJE

OSTRAWA (kor) – W Teatrze Narodowym Morawsko-Śląskim zakończyła się w czwartek czwarta już edycja Letniej Szkoły Teatralnej, którą dyrekcja teatru organizuje co roku na obu swoich scenach. W tym roku w seminariach i warsztatach teatralnych wzięło udział 40 nauczycieli i uczniów wyższych uczelni pedagogicznych głównie z województwa morawsko-śląskiego. Podczas zajęć miłośnicy teatru ze szkół z regionu przygotowywali, przy współpracy z członkami dziecięcego zespołu sceny operowej TNMS, m.in. adaptacje teatralne „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza czy znanego zbioru wierszy „Kytice” Karla Jaromíra Erbena.

* * *

SZKOLNE INWESTYCJE

BUKOWIEC (kor) – Na sierpniowym posiedzeniu członkowie zarządu gminy dyskutowali o projektach dotyczących energetycznych oszczędności w budynkach szkolnych, polskim i czeskim. Projekt jest już gotowy, w najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg na wykonawcę tego przedsięwzięcia. Na inwestycję gmina ma otrzymać wsparcie z Państwowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Kongres Polaków w RC poszukuje wolontariuszy na drugi turnus (14.-26. 9. 2014) Zielonej Szkoły nad Bałtykiem. Chętnych prosimy o zgłoszenie w Kancelarii KP w dniach roboczych pod numerami 558 711 453, 736 627 021 lub email kancelaria@polonica.cz

Polacy powinni wybierać Polaków

Dokładnie za sześć tygodni mieszkańcy całej RC rozstrzygną, kto będzie rządzić ich gminami. Kongresowi Polaków, Polskiemu Związkowi Kulturalno-Oświatowemu oraz Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota” zależy, by we władzach zaolziańskich miejscowości znalazło się jak najwięcej Polaków. W tym celu w środę po południu odbyło się spotkanie, w trakcie którego przedstawiciele tych trzech organizacji poszukiwali wspólnej strategii w tegorocznych wyborach komunalnych.

Jak zauważył gospodarz przedwyborczych rozmów, prezes ZG PZKO, Jan Ryłko, efektem spotkania powinien być apel skierowany za pośrednictwem prasy do polskiej społeczności na Zaolziu, by wszyscy poszli do wyborów. W parze z nim powinna zaś iść rzetelna informacja o sposobie głosowania w wyborach

do samorządów lokalnych, który pozwala zarówno na wybieranie całej listy, jak i na zakreślanie kandydatów z różnych list wyborczych. Prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, proponował posunąć się jeszcze dalej i opracować modelowe przykłady, jak w poszczególnych gminach należy głosować, żeby wprowadzić do

samorządów maksymalną liczbę Polaków.

Jak wynikało z postaw prezentowanych przez przedstawicieli wszystkich uczestniczących w spotkaniu podmiotów, opracowanie wspólnej strategii w większości gminach nie powinno stwarzać większych problemów. Za proble-

mowe określił natomiast Szymeczek miasto Czeski Cieszyn i Trzyniec, gdzie listy wyborcze były tworzone w okolicznościach mogących budzić pewne kontrowersje. W przypadku Czeskiego Cieszyna prezes Kongresu Polaków posunął się nawet do stwierdzenia, że lista „Wspólnoty” została wystawiona niespodziewanie i na zamówienie, przeciwko polskiemu wiceburmistrzowi Stanisławowi Folwarcznemu i jako taka powinna zostać wycofana. Tadeusz Toman ze sztabu wyborczego „Coexistentii” odrzucił jednak kategorycznie tę możliwość. – W wyborach nie wystawia się list przeciwko komuś, ale za kims – stwierdził Stanisław Gawlik (COEX), argumentując, że wyborca i tak może głosować na Polaków startujących z różnych list.

Efektom środowego spotkania przedstawiciele Kongresu Polaków, PZKO i „Coexistentii-Wspólnoty” ma być nie tylko przekazanie polskich wyborców, by poszli w październiku do urn i głosowali na ludzi, o których wiedzą, że są Polakami i sprawy polskie leżą im na sercu, ale także stworzenie listy polskich kandydatów, których polskie środowiska w poszczególnych gminach na Zaolziu mogłyby po wyborach wprowadzić do komitetów ds. mniejszości narodowych. (sch)



W siedzibie ZG PZKO w Czeskim Cieszynie przedstawiciele polskich organizacji omawiali wspólną strategię wyborczą.

Fot. BEATA SCHONWALD

Czarna statystyka

Inspektorzy spółki Czeskie Koleje biją na alarm. Od początku roku do połowy ostatniego tygodnia sierpnia na torach po zderzeniu z pociągiem zginęło już 155 osób. To aż o 30 wypadków więcej niż w analogicznym okresie roku 2013. Do tego trzeba zaliczyć także 51 osób, którym udzielono pomocy lekarskiej.

Najczęstszym powodem śmierci na torach – jak wynika ze statystyk – jest to, że ludzie skracają sobie drogę i przekraczają torowisko w miejscach, gdzie jest to kategorycznie zabronione. Albo po prostu chodzą wzdłuż torów. – Ludzie nie uświadamiają sobie, że dzięki modernizacji torów pociągi mogą się poruszać znacznie szybciej, niż przed 10-20 laty. Osobowe osiągnęły szybkość aż 140 km na godzinę,

a pociągi nawet do 160 km/h. Przy takiej szybkości lokomotywa hamuje na odcinku od kilkuset metrów do kilometra – wyjaśnia rzecznik Inspektoratu Kolejowego, Martin Drápal. Dodaje, że coraz częściej giną na torach także samobójcy. Ci stanowią aż jedną trzecią ofiar na torach.

Ze statystyk wynika, że najtragiczniejszym miesiącem na kolei był czerwiec, w którym zginęło na torach 28 osób. Za największą tragedię inspektorzy uznali zaś lutowy wypadek w Szonowie koło Hawierzowa, gdzie podczas próby przekroczenia torów w miejscu niedozwolonym zginęła kobieta, a jej partner doznał poważnych obrażeń. W pobliżu tego miejsca zginął w połowie sierpnia kolejny mężczyzna. (kor)

W regionie więcej pracy

467 nowych miejsc pracy powstanie wkrótce w województwie morawsko-śląskim, m.in. w Frydku-Mistku, Karwinie i Ostrawie. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przyznało dotacje w ramach podprogramu „Wspieranie tworzenia miejsc pracy na terenie województwa usteckiego i morawsko-śląskiego”. Z naszego województwa wybrano 131 wniosków, które dostaną wsparcie o łącznej wartości 200 mln koron, w usteckim nowych miejsc będzie nieco mniej.

– W ramach podprogramu, który ogłosiłam w kwietniu, przyjęliśmy 564 wnioski o dofinansowanie na

łączną sumę 907 mln koron. Wszystkie wnioski były szczegółowo sprawdzane i oceniane pod względem ekonomicznym. Jestem przekonana, że przydzielone pieniądze pomogą poprawić niekorzystną sytuację socjoekonomiczną w obu województwach – skomentowała minister rozwoju regionalnego, Věra Jourová.

Przy ocenie wniosków brano pod uwagę m.in. stopę bezrobocia w miejscu realizacji projektu, to, jak duża jest firma oraz miejscowość, w której działa, zwracano uwagę na szanse powodzenia projektu i utrzymanie go w przyszłości. (ep)

Czekają na superkomputer



We wtorek zostało uroczyste otwarte supernowoczesne centrum IT4Innovations. Narodowe Centrum Superkomputerowe IT4Innovations mieści się na terenie Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. – 170 pracowników centrum czeka w tej chwili na przygotowanie wszystkich technologii, a przede wszystkim – na zakupienie superkomputera, którego działanie wielokrotnie przekracza wyniki osiągnięte przez aktualny komputer Anselm – wyjaśnił dyrektor IT4Innovations, Martin Palkovič. Tak zwany „wielki cluster” zostanie zainstalowany w 2015 roku. Budowa nowego centrum pochłonęła blisko 190 mln koron. (ep)

Stawiają na ekologię

Uczniowie bystrzyckiej Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyńy i ich nauczyciele od lat stawiają na ekologię, organizując w tej dziedzinie ciekawe projekty. Przed rokiem posadzili drzewka na wznoszącej się nad ich wsią górą Praszyną. Przy tej okazji szkoła wydała publikację „Analiza stanu miejsca Góra Praszyna” autorstwa Jerzego Czerneka, uczniowie zaś osadzili w lesie na Praszynie cztery tablice tematyczne, m.in. o jego faunie i florze. Teraz szkoła przygotowała kolejny projekt pn. „Do źródła”.

– Pilotuje go i koordynuje Jerzy Czernek, leśnik, ekolog i przyjaciel naszej szkoły, a ten ekologiczny projekt zostanie dofinansowany, tak jak ten sprzed roku, przez Fundację Huyndai

Open Society Fund – powiedział nam dyrektor bystrzyckiej „hadyńówki”, Roman Wróbel. – Uczniowie pod kierownictwem pana Czerneka będą też monitorować i dokumentować dawne relikty działalności gospodarczej w tej części wioski od źródła potoku Suchy aż po jego ujście do rzeczki Głuchówki – uściślił dyrektor.

Projekt ma zaowocować m.in. wydaniem materiałów edukacyjnych na lekcje biologii i geografii dla obu bystrzyckich szkół. Ma powstać też krótki film, który zaprezentowany zostanie mieszkańcom Bystrzycy. W ramach projektu zostanie też zorganizowane dla uczniów i ich rodziców spotkanie ekologiczne pn. „Poznajmy nasze źródła”. (kor)

moim zdaniem



SZKOŁA BYŁA WTEDY TAKA DUŻA...

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Gdy odwiedziłem pewnej lipcowej soboty błędowickich PZKO-wców, nie omieszkalem wpaść do tamtejszej polskiej podstawówki. Po pierwsze – blisko jest do niej ze Zborówki, jak mieszkańcy Błędowic określają do dzisiaj swoją siedzibę, po drugie zaś – wciąż mam ogromny sentyment do tej niedużej szkoły i zawsze kiedy jadę przez Hawierzów autobusem staram się wypatrzeć chociażby jej dach wśród koron drzew na horyzoncie.

Mam do tej szkoły sentyment, bo była pierwsza. To do niej prowadziła mnie mama przed czterdziestoma czterema laty, 1 września 1970 roku. Pamiętam do dziś tamten dzień. Było ciepło, gałęzie drzew w błędowickich sadach uginały się pod ciężarem jabłek, gruszek i sliwek. Ja w ciemnych spodniach i białej koszuli, z pierwszym tornistrem na plecach, w środku którego ojciec starannym piśmem wymalował literki mojego nazwiska i adresu. Bo co gdybym się zgubił gdzieś na uliczkach bardzo jeszcze

wówczas polskiej wioski lub rozciągającego się w dali za drzewami czeskiego miasta... Nie umiałem jeszcze przeczytać tych literek, ale wiedziałem, że się nauczę.

Pamiętam także, że ogromny bukiet, który chciałem wręczyć mojej pierwszej nauczycielce, Wandzie Heller, musiała nieść mama. Bo ja przecież poszedłem po raz pierwszy do szkoły z lewą ręką w gipsie, który zdjęto mi dopiero za dwa dni. A prawą trzymałem się kurczowo maminie dłoni. Cieszyłem się wprowadzie na półście do szkoły, ale trochę się bałem tego ogromnego, jak mi się wówczas wydawało, za dużego dla nas, maluchów, gmachu.

Moje obawy szybko się jednak rozwiały. Nauczycielki były miłe i niczyi nowe mamy. Fajni nowi koledzy, którzy dołączyli do tych sprzed ostatnich przedszkolnych wakacji. Kwiaty i uśmiechy od dziecięctwa, których z kolei my, pierwszoklasiści, zegnaliśmy na apelu szkolnym za dziesięć miesięcy.

I świadomość, nawet w tym tak małym wtedy rozumku, tego, że coś się zmieniło, coś się zaczęło.

Stałem tam tego upalnego lipcowego poranka przed szkołą, która nie wydawała mi się już taka duża, jak latem 1970 roku. Przypomniały mi się pierwsze literki z mozołem stawiane ołówkiem na kartce w pierwszym zeszycie. Koledzy, których spotykałem do dziś na imprezach po całym Śląsku. Stał mi też jak żywy przed oczami kolega, który przed laty siedział tuż za mną w swojej pierwszej ławce szkolnej, a nie doczekał z nami tego lipca, czternastego już z kolei w nowym wieku i tysiącleciu.

Teraz, kiedy wskazówkowe nożyce odcinają na zegarze ostatnie godziny sierpnia, też wspominam tamten pierwszy dzień września. I zazdroścę wam, maluchy, tego niepokoju przed pierwszym dzwonkiem, a w dłoni pierwszego, ogromnego bukietu kwiatów dla pani nauczycielki. Zazdroścę tego całego życia przed wami...

WYDANO
NAD WISŁĄMarek Hłasko,
jakiego
nie znacie

Kto czytał Hłaskę, ale nie wglębiał się w jego biografię, zadowolając się wciąż żywą czarną legendą awanturnika, pijaka i kobieciarza, zdecydowanie powinien sięgnąć po zbiór listów pisarza, zebrany, ułożony chronologicznie i opatrzony wstępem przez Andrzeja Czyżewskiego.

Książka „Marek Hłasko. Listy” ukazała się 13 czerwca, w przeddzień 45. rocznicy śmierci Marka Hłaski oraz w roku, kiedy przypada 80. rocznica jego urodzin. Jeszcze niedawno na książki Hłaski trudno się było natknąć w księgarniach. „Listy” otwierają serię wznowień dzieł tego pisarza.

Wśród przeszło 300 listów Hłaski, opublikowanych w zbiorze, dużo jest „nowych”, które wcześniej nie zostały opublikowane. Korespondencja ułożona jest chronologicznie, a jej adresatami są matka pisarza, jego najważniejszy wydawca – Jerzy Giedroyc, Sonja Ziemann – żona, a potem była żona Hłaski oraz bliskie sercu pisarza kobiety – panna Czaczkes, czyli Agnieszka Osiecka, czy Esther Steinbach, a także znajomi literaci czy przyjaciele z Izraela oraz inne osoby.

„Marek Hłasko, 35. Żył, pił i pisał. Ten polski pisarz żył w Warszawie, Berlinie, Londynie, Hollywood, Tel Awiwie, pracował w kibucu, protestował i rozrabiał. Ten zadziorny młody człowiek był jak buntownik w piekle tego życia, beznamiętność. Pisanie – powiadał – jest tak wspaniałe jak chłanie. Kierował się tą maksymą” – tak pisał o Hłasce po jego śmierci niemiecki tygodnik „Der Spiegel”. Taka właśnie była (i jest nadal) powszechna opinia o Hłasce. On sam zresztą robił wiele, by ją podtrzymać. Z tekstów zebranych w „Listach” wyłania się jednak inny obraz pisarza. Hłasko stał się legendą już za życia, a jego przedwczesna śmierć w wieku 35 lat tylko tę legendę wzmocniła. Nazywano go polskim Jamesem Deanem, a literacko porównywano do Ernesta Hemingwaya.

Czyżewski, który znał Hłaskę od dzieciństwa i już wcześniej bardzo wnikliwie badał jego biografię, przekonuje, że pisarz nie był wcale lekkomyślnym alkoholikiem, który żył z dnia na dzień, nie wiedząc, co robi. Był to chłopak rzetelny, listy pokazują go jako człowieka dobrego, który troszczył się o swoją byłą żonę oraz zdrowie jej dziecka.

Jeden z najbardziej przejmujących wątków w tej książce dotyczy korespondencji pisarza z polskimi władzami w sprawie powrotu do kraju. Marek Hłasko, gdy władze PRL nie przedłużyły mu ważności paszportu, poprosił o azyl polityczny w Berlinie Zachodnim. W końcu, zamiast wrócić do Polski, wyjechał do Izraela, potem ostatecznie osiadł w Niemczech. Z jego listów wyraźnie wyłania się opowieść o losie banity i tułacza, który nigdzie nie czuł się u siebie.

Warto zagłębić się w tę korespondencję, dowiedzieć się czegoś więcej o charakterze, pracy i sposobie życia pisarza, który wciąż budzi zainteresowanie.

ELŻBIETA PRZYCZKO

moim zdaniem



KŁOPOTLIWA SEMANTYKA

ELŻBIETA PRZYCZKO, przyczko@glosludu.cz

„Ban hay den cung voi mot nguoi nua” – taki napis pojawił się kilka tygodni temu na tablicach reklamowych w kilku dużych czeskich miastach. To Česká Spořitelna postanowiła zwrócić się do grupy potencjalnych klientów – członków mniejszości wietnamskiej. Oczywiście od razu posypały się słowa krytyki. Bankowcy ponoć nie popisali się znajomością wietnamskiej kultury, bo z billboardu śmieją się do przechodniów młodzi ludzie, a kasę w wietnamskiej rodzinie trzymają przecież starsi.

Jak dla mnie – ta reklama, oprócz zachęcania do założenia konta w rzeczonym banku, mówi też po prostu: „wiemy, że jesteście”. Jasne, że chodziło o bi-

znes i pozyskanie klientów. Ale, pewnie niechcący, twórcy reklamy zrobili dobrą, choć drobną rzecz. Ani nie zignorowali mniejszości, a nie wrzucili do jednego worka, ale powiedzieli: mamy coś specjalnie dla was.

Nic wielkiego, ale bardziej spodobało mi się to niż pomysł nadgorliwych Szwedów. Ci postanowili usunąć z prawodawstwa słowo „rasa”. Żeby zmniejszyć dyskryminację. – Podstawą rasizmu jest przekonanie, że istnieją różne rasy, i że przynależność do nich sprawia, że ludzie zachowują się w określony sposób, a niektórzy są lepsi od innych. Wiemy, że to nieprawda. A skoro tak, prawo nie powinno uży-

wać słowa „rasa” – powiedział szwedzki minister ds. integracji. Ciekawe. Ale czy gdyby w słowniku nie było słowa „rudy”, Ania z Zielonego Wzgórza nie podjęłaby (jak, wiemy, nieudanej) próby ufarbowania włosów?

Nie trzeba jednak szukać aż na Wyspie Księcia Edwarda, żeby przekonać się, że czasem „zaszufladkowanie”, inność i te określone cechy, które mogą stać się podstawą dyskryminacji, są w gruncie rzeczy podstawą tożsamości jakiejś grupy. I co z tym fantem zrobić? Szwedzi nadal się zastanawiają, a tymczasem w naszej części Europy nazewnictwo i dyskryminacja zostają po staremu.

NASZA RECENZJA

O kryzysie
wieku średniego

Barney – dojrzały mężczyzna z klasą i ustabilizowanym życiem zawodowym, nie bogacz, ale też nie może narzekać na brak pieniędzy. Mężczyzna żyje w dostatku, a jego restauracja przynosi całkiem niezłe zyski i staje się także źródłem pokus. To w niej właśnie Barney poznaje Ellen...

Ellen to kobieta szukająca szczęścia, rozrywki i uciechy, których nie potrafi znaleźć u boku swojego męża. Zatracona w swoim alkoholizmie nie panuje nad rzeczywistością. Poznając Barneya postanawia pomóc mu w jego niedoli, mężczyzna przechodzi bowiem kryzys wieku

średniego. Barney nie jest zresztą pierwszym mężczyzną, któremu pomaga Ellen.

Para spotyka się w nowojorskim mieszkaniu matki Barneya. To tam ma dojść do zażegnania kryzysu. To tam właśnie Barney ma po raz pierwszy zdradzić swoją żonę, doświadczyć rozkoszy z inną kobietą, udowodnić sobie, że jest jeszcze czegoś wart, obalić mit o kryzysie wieku średniego, pokazać światu, że jest pełnowartościowym mężczyzną. Trema, zdenerwowanie, widoczny brak umiejętności w obyciu z nową kobietą skutecznie jednak odstrasza potencjalną kochankę. Zamiast inicjacji seksualnej między partnerami dochodzi do poważnej

rozmowy o życiu. Między planami obojga ludzi wywiązuje się poważna dyskusja na temat życia i problemów, jakie stają na drodze każdego człowieka. Barney jednak nie poddaje się. Chociaż nie udało mu się zażegnać kryzysu wieku średniego z Ellen postanawia spróbować z kimś innym. Tym samym do mieszkania matki zaprasza przypadkowo poznaną w parku dziewczynę. Bobbie, aktorka z wielkimi nadziejami na przyszłość i świetlaną karierą przystaje na propozycję Barneya. Umówiona na konkretną godzinę zjawia się w mieszkaniu nieświadoma jednak tego, co czekać ją będzie na miejscu. Niby szara myszka, z jednej strony kobieta wamp, a w głębi

duszy kobieta krucha i zagubiona nie do końca zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Wzruszony historią Bobbie mężczyzna postanawia i jej pomóc, stara się rozwikłać dylematy, co w konsekwencji skutkuje kolejną poważną dyskusją na temat życia.

Podłamany nieco Barney postanawia skorzystać z jeszcze jednej szansy. Zaprasza do mieszkania matki przyjaciółkę swojej żony. Dojrzałą, ułożoną, zagubioną i zmęczoną już życiem kobietę. Mężczyzna ma nadzieję, że to właśnie z nią uda mu się w końcu pokonać kryzys, wierzy, że to ona będzie dla niego swego rodzaju wybawieniem. Barney nie spodziewa się jednak jednego... Jane uświadamia mu jak bardzo kocha on swoją żonę.

Kolejne spotkanie, kolejna kobieta i jej odmienny charakter, kolejna zgoła odmienna sytuacja wzbudzają u Barneya poczucie winy, ale i uzmysławiają mężczyźnie, co w życiu jest naprawdę istotne. Nie ziemskie uciechy, ale wartości, które kierują życiem. Wartości, które czynią ludzi takimi, jakimi są i wyznaczają kierunek ich postępowania.

Między zabawnymi sytuacjami, poniekąd ukazaniem głupoty człowieka, jego zagubienia i w końcu poszukiwania swojej życiowej drogi, aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego zdołali pokazać, co w życiu jest najbardziej istotne. Komedia, która momentami rozbawia publiczność do łez, skłania też do zastanowienia się nad życiem i konsekwencjami podejmowanych przez nas decyzji.

Barbara Śliż

Pracowity wrzesień

Aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego powrócili po wakacyjnej przerwie do sal prób. Przed nimi bowiem pracowity miesiąc. We wrześniu będziemy mogli przedstawić polskiego zespołu oglądać nie tylko w teatrze, ale również w plenerze. Czekają nas również premiery w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich, którą przygotowali dla miłośników dobrego teatru trzej aktorzy zespołu.

Już w piątek 5 września Scena Polska powróci na Wzgórze Zamkowe w Cieszynie. O godz. 21.00 w parku pod Wieżą Piastowską będziemy mogli obejrzeć „Makbeta” Williama Szekspira. Z kolei w piątek 12 września o godz. 20.00 Scena zaprosi nas na Wzgórze Zamkowe na „Ondraszka” Renaty Putzlacher,

Tomáša Kočki i Bogdana Kokotka, w którym wezmą udział również tancerze Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Natomiast 26 września niedaleko Rotundy pw. św. Mikołaja będziemy mogli obejrzeć sztukę „Cyrano de Bergerac” Edmonda Rostanda, komedię o życiu długonosego Cyrana.

W samym teatrze w dniach 9, 13 i 14 września Scena Polska zagra „Bożyszcze kobiet” (recenzja powyżej), doskonałą komedię Neila Simona, jednego z czołowych współczesnych dramaturgów amerykańskich, który od lat bawi i wzrusza publiczność na całym świecie. W niedzielę 21 września zaś będzie się można w teatrze spotkać z muzyką Wolfganga Amadeusza Mozarta w spektaklu „Amadeusz” Petera Shaffera, zna-

nym chociażby z filmowej wersji w reż. Miloša Formana.

Wspomniana premiera, pierwsza wrześniowa polskiego zespołu, odbędzie się w sobotę 27 września o godz. 17.30. Trzech aktorów Sceny Polskiej: Janusz Kaczmarski, Ryszard Pochroń i Dariusz Waraksa w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich przygotowali wspólnie z reżyserem Oleksandrem Owerczkiem dramat „Sala N° 7”, którego tekst oparty jest na „Pamiętniku szaleńca” Mikołaja Gogola i „Sali N° 6” Antoniego Czechowa.

Bilety na wszystkie przedstawienia można zamawiać na stronie internetowej: www.tdivadlo.cz, e-mailem (scenapolska@tdivadlo.cz) lub telefonicznie (nr tel. 558 746 022), albo też zakupić w kasie przed spektaklem. (kor)

Dramat wojenny na Kościelcu

Na Żwirkowisku można będzie wkrótce obejrzeć film o powstaniu warszawskim. Miejscowe Koło PZKO w Cierlicku-Kościelcu zaprasza na plenerowy seans filmowy. Odbędzie się w piątek 5 września o godz. 19.15.

– Okazją do urządzenia seansu jest 70. rocznica powstania warszawskiego, którą obchodziliśmy w tym roku, a także 20-lecie Domu Polskiego Żwirki i Wigury. Tę drugą rocznicę będziemy świętowali w sobotę 13 września – przypomina prezes Koła Tadeusz Smugała. Przedstawienie zostanie zrealizowane również dzięki współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie oraz Gminą Cierlicko.

Widzowie obejrzą film reżysera Irka Dobrowolskiego „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”. Jego premiera odbyła się we wrześniu ub. roku. „Zrealizowana w nowatorski sposób, wielowątkowa i poruszająca opowieść jest hołdem złożonym młodym Polakom walczącym w powstaniu” – czytamy w oficjalnym materiale promocyjnym producenta. O nowatorskim podejściu świadczy chociażby hip-hopowy podkład muzyczny oraz to, że obok zawodowych aktorów w filmie występują również raperzy. Z kolei w role starych powstańców wcielili się prawdziwi uczestnicy Powstania Warszawskiego. Na ile koncepcja przyjęta przez reżysera jest



Fot. Rekonstrukcja

Kadr z filmu „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”.

udana, publiczność sama będzie mogła ocenić. Seans jest bezpłatny.

W fabule filmu kluczową rolę odgrywają ludzkie szczątki oraz pa-

miętnik, który znajdują pracownicy budowlani w ruinach przedwojennej

warszawskiej kamienicy. Ukrywający się w piwnicy profesor (zagrał go przed śmiercią legendarny Krzysztof Kolberger) opisał w nim dramatyczne dni walki o Warszawę. 5 sierpnia 1944 roku młodziutka sanitariuszka Baśka przeżywała pierwszą miłość do żołnierza Armii Krajowej, Staszka. Piąty sierpień był zarazem najtragiczniejszym dniem powstania, który zdecydował o jego dalszych losach...

Kino zostanie zainstalowane na placu obok miejsca pamięci na Żwirkowisku, który zwykle służy za parking. Dlatego organizatorzy apelują, by osoby, które przyjadą samochodami, postawiły je na parkingu koło kościoła. – Dla widzów będziemy mieli przygotowane miejsca do siedzenia oraz małą niespodziankę – zapowiada Smugała. Podkreśla, że projekcja odbędzie się również w razie deszczu. W tym wypadku zostanie przeniesiona do Domu Polskiego.

PZKO-wcy wierzą, że tę inicjatywę uda się kontynuować. – Chcielibyśmy co roku sprowadzić jakiś polski film i zawsze na początku września urządzać seans w plenerze – zapowiada prezes. (dc)

70 lat od alianckiego nalotu

Wczoraj minęło dokładnie 70 lat od największej w czasie II wojny światowej bitwy lotniczej w Czechach, która rozegrała się nad Ostrawą, przynosząc ogromne zniszczenia i setki martwych cywilów.

29 sierpnia 1944 roku z bazy lotniczej na południu Włoch wystartowało 599 alianckich bombowców B-17G i B-24 Liberator, które miały za zadanie zniszczyć strategiczne obiekty wojskowe i przemysłowe w okolicy Ostrawy. Alarm lotniczy ogłoszono o 10.45, trwał do 11.55. W tym czasie sznury samolotów liczące około 400 maszyn przelatowały nad miastem w pięciu falach od południa na północ.

Alianci chcieli zniszczyć ostrawski przemysł, który w czasie wojny wykorzystywały na swoje potrzeby zbrojeniowe Niemcy. Bomby dotarły jednak nie tylko takich obiektów, jak huta w Witkowicach,

Zakłady Chemiczne Rütgersa w Zabrzegu czy szyby kopalniane w Śląskiej Ostrawie oraz obiekty przemysłowe w Boguminie. Nalot zniszczył także inne, zamieszkałe części miasta, przede wszystkim ścisłe centrum. W gruzy obróciły się na przykład Dom Towarowy Rex czy budynki przy ulicach Zamkowej i Wielkiej. Obecny parking za starym ratuszem wybudowano właśnie w „dziurze” między budynkami, która powstała po zniszczeniu stojących tu domów.

Rutynowa z początku akcja miała nieoczekiwany skutek: zniszczono ponad 1500 obiektów, zginęło 464 cywilów. 1256 ludzi zostało bez dachu nad głową. Nalot dotarł również Bogumina, gdzie jednak straty nie były tak duże. W czasie bitwy zestrzelono 10 samolotów, zginęło 41 lotników.

(ep)



Fot. ARC

Widok na restaurację Rix po bombardowaniu.

Lato w ankiecie

Pierwsza edycja Trzynieckiego Lata Kulturalnego dobiegła końca. Mieszkańcy Trzynieca przez cały lipiec i sierpień mogli oglądać i słuchać programu na obu rynkach w centrum miasta. Przez sceny przewinęło się 22 wykonawców, m.in. Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”. Największym zainteresowaniem cieszył się koncert Markéty Konvičkovéj połączony z pokazem mody, oraz występ zespołu Cechomor Revival. Jednak również pozostałe punkty programu przyciągnęły sporo widzów i słuchaczy.

Organizatorzy chcieliby, by festiwal, podobnie jak projekt dla dzieci „Wakacje w Trzyniecu”, stał się stałą częścią składową trzynieckiego lata. By z pierwszej edycji wyciągnąć wnioski na przyszłość i wyjść naprzeciw gustom mieszkańców, Urząd Miejski zaprasza do udziału w ankiecie, która w najbliższych dniach zostanie umieszczona na stronie internetowej miasta. (dc)

ANKIETA:

Czy uważa Pan, że cesarz Franciszek Józef I zasługuje, by mieć pomnik w Cieszynie. Czy budowa takiego pomnika to dobry pomysł?

MARIAN DEMBINIÓK, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie

Nie widzę takiej potrzeby. Uważam, że można by się zająć bardziej pożytecznymi rzeczami niż stawianie pomnika Franciszkowi Józefowi.

JÓZEF SZYMECZEK, prezes Kongresu Polaków w RC, historyk

Osobiście uważam, że inicjatorom wzniesienia pomnika Franciszka Józefa w Cieszynie nie przyświeca żadna głębsza myśl polityczna i że ich działania mają raczej charakter recesyjny czy też są powodowane pewnym sentymentem do atmosfery tamtych czasów. Mnie jako poważnego człowieka takie inicja-

tywy raczej nie przekonują, dlatego nie wspierałbym takiego pomysłu, choć na pewno można znaleźć wiele powodów, żeby mówić dobrze o Franciszku Józefie w Cieszynie. Był tutaj cztery razy, rządził monarchią w czasach wieloletniego spokoju, co umożliwiło rozwój myśli narodowej i stworzenia podwalin pod nowe państwa narodowe. Gdyby zatem ktoś chciał usunąć stojący już pomnik, to byłbym zdecydowanie przeciwko takim działaniom.

STANISŁAW GAWLIK, prezes Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO

Cesarz Franciszek Józef I był w Cieszynie czterokrotnie, a mianowicie w 1851, 1880, 1890 i 1906 roku. Z

okazji 80. rocznicy urodzin cesarza późnym latem 1910 roku stanął w Cieszynie jego pomnik. Obecnie fragmenty popiersia cesarza Franciszka Józefa I i cesarskiej korony z tego monumentu zostały w 2002 roku umieszczone w murze muzealnego lapidarium w Parku Pokoju. I to by mogło wystarczyć, by wspominać jego czasy. Nowy pomnik to niepotrzebne trwonienie pieniędzy, których brakuje na pożyteczniejsze rzeczy.

KRZYSZTOF SZELONG, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie

Należałoby się raczej zastanowić, co stało się w ostatnich latach ze świadomością historyczną i tożsamością cieszyńskich Polaków, skoro rodzą się

wśród nich tak karykaturalne pomysły. W mojej ocenie inicjatywa budowy pomnika Franciszka Józefa, jeśli oczywiście nie jest żartem, zrodzić się mogła tylko jako produkt postkolonialnej mentalności, która w innych rejonach Polski objawia się np. nostalgią za PRL-em i kultem Edwarda Gierka, honorowanego nazwami ulic, pomnikami czy tablicami pamiątkowymi. W Cieszynie niedysyjszy I sekretarz PZPR także cieszy się sporą estymą (wystarczy odwiedzić jeden z tutejszych sklepów mięsnych, aby się o tym przekonać), przegrywa jednak z Franciszkiem Józefem, którego bałwochwalczy i ciągle rosnący z biegiem lat kult uosabia tęsknotę tubylców za sytuacją, w której nie trzeba było brać odpowiedzialności za los własny i ca-

łego kraju, bo nad wszystkim czuwał dobroliwy monarcha, a – co może jeszcze istotniejsze – faktyczne rządy sprawowali Niemcy, którzy – jak powszechnie wiadomo – robią wszystko najlepiej, przede wszystkim zaś z niezwykłą skutecznością potrafią zwolnić Polaków z uciążliwej dla nich konieczności rządzenia własnym krajem. Wszak – jak twierdził gen. Claus Schenk Graf von Stauffenberg, inny światły Niemiec, któremu współcześnie wznoszonych jest w RFN wiele pomników – „polska ludność to niesłychany motłoch [...]. To lud, który czuje się dobrze tylko pod batem. [...] posłuży nam dobrze w pracach rolniczych”. Całkiem jak za Franza Josepha. (sch)

Nekropolia po przejściach

– Po czeskiej stronie granicy przetrwały do dziś stare grobowce z czasów austriackich. Dzięki temu Zaolziecy mogą powiedzieć: chodźmy na cmentarz, zobaczymy, kto tu kiedyś mieszkał. Niestety my nie możemy powiedzieć tego samego, bo na polskich cmentarzach po prostu się tego nie dowiemy – mówi Irena French z Muzeum Śląska Cieszyńskiego, moja przewodniczka po cmentarzu komunalnym w Cieszynie, który właśnie przechodzi gruntowny remont.

Cmentarz Komunalny przy ul. Katowickiej to największa miejska nekropolia. Został uruchomiony w 1891 r., kiedy Cieszynowi przestał wystarczać cmentarz przy kościele św. Jerzego.

Jego środkiem prowadzi główna aleja, z której odchodzą poprzeczne aleje rozdzielające teren na działki, oznaczone żeliwnymi tabliczkami odlanymi w Hucie Trzynieckiej. W centrum cmentarza znajduje się Panteon Zasłużonych. Obecnie wokół niego krzątają się robotnicy, którzy na głównej alei kładą nową nawierzchnię. Już niebawem Panteon, zaprojektowany w formie półkolistej kolumnady, zyska również nowe, efektowne oświetlenie.

– To, co widzimy dzisiaj, jest jednak jedynie skromną wersją wcześniejszych projektów. Początkowo bowiem pomysłów na zagospodarowanie tego miejsca było kilka i większość z nich była zdecydowanie bardziej efektowna. Niestety ambitne plany przekreślił wybuch pierwszej wojny światowej – mówi Irena French.

Ostatecznie Panteon Zasłużonych wybudowany został dopiero w połowie lat 30. XX wieku. Zaprojektował go znany cieszyński architekt Alfred Wiedermann, a dziś spoczywają tam Gustaw Morcinek, Franciszek Popiołek, ks. Józef Londzin, Karol Miarka, Paweł Stalmach, ks. Ignacy Świeży, Władysław Michejda, Ludwik Brożek, ale także dr Leonard Demel von Elswehr, burmistrz Cieszyna w latach 1892-1908 i 1913-1915.

Irena French zwraca jednak uwagę, że w Alei Zasłużonych nie znalazło się miejsce dla Tadeusza Regera, którego grób odnajdujemy w innej części cmentarza. – Dziś nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale Reger był popularny wśród robotników Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, natomiast cieszyńskie elity nie cierpiały go, podobnie zresztą jak innych socjalistów. Po śmierci Regera w 1938 r. padła propozycja, by jedną z ulic nazwać jego imieniem, ale Rada Miejska zdecydowanie odrzuciła ten projekt. W efekcie Reger doczekał się swej ulicy dopiero po II wojnie światowej – wspomina.

WYMAZANE NIEMIECKIE INSKRYPCJE

Po II wojnie światowej przy głównej cmentarnej alei stanęła także



Irena French przed sarkofagiem burmistrza Cieszyna Johanna Demla.

tw. Socjalistyczna Aleja Zasłużonych. Jest to rozczłonkowana ściana, zbudowana z pionowych płyt lastrykowych i płyt nagrobnych, a spoczywają tam m.in. pisarka Maria Wardas, Bronisław Czuma, dyrektor fabryki Celma, czy dziennikarz Władysław Oszełda. Burzliwe dzieje przechodził natomiast stojący vis a vis Panteonu Zasłużonych sarkofag burmistrza Johanna Demla von Elswehr. – To ten sam człowiek, którego imieniem nazwano kiedyś cieszyński rynek. Z pewnością był on jedną z najwybitniejszych postaci Śląska Cieszyńskiego drugiej połowy XIX wieku – przekonuje French.

Monument z białego marmuru w kształcie trumny, umieszczonej na wysokim, wielostopniowym, kamiennym cokole, to jeden z najpiękniejszych cieszyńskich grobowców. Nic więc dziwnego, że zwraca uwagę niemal wszystkich przechodniów. Kiedyś widniała na nim duża, niemiecka inskrypcja, w czasach powojennych musiała zniknąć.

– Ludzie często pytali, kto tu leży? Odpowiadano im zazwyczaj, że to taki symboliczny sarkofag, ale to nieprawda, bo grobowiec kryje szczątki burmistrza Demla. Nie wiadomo jedynie, czy znajdują się u góry, czy pod spodem, bo grobowca nikt nie otwierał – tłumaczy French.

Ostatecznie w latach 90. XX wieku z inicjatywy cieszyńskich muzealników napis na grobowcu Demla powrócił. Niestety inne, stare nadolziańskie groby nie miały tyle szczęścia. Podobnie jak sarkofag Demla

większość z nich padła też ofiarą zarządzonej odgórnie na przełomie lat 40. i 50. XX wieku akcji usuwania niemieckich napisów. Niemieckobrzmiące nazwy musiały zniknąć z ulic polskich miast, ale także z polskich cmentarzy. – Akcja usuwania niemieckich napisów dotknęła m.in. pięknego grobowca rodziny Bukowskich. Rudolf Bukowski był w latach 1908-1913 burmistrzem Cieszyna. To był Niemiec, ale nazwisko miało polsko brzmiące, dlatego się ostało i dziś wiemy, czyj to grób. Zniknąć musiało jednak słowo „familie” – mówi French.

LASTRYKO ZAMIAST MARMURU

W innej części cmentarza znajduje się inny przepiękny grobowiec rodziny Lehmannów. Na początku XX wieku Leo Lehmann był właścicielem modnej drogerii na Saskiej Kępie w Czeskim Cieszynie. – To była bardzo bogata rodzina, niestety po drugiej wojnie ich majątek został zarekwirowany – opowiada French i dodaje, że pierwsi Lehmannowie zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Cieszynie w 1922 r. – Wszystko dlatego, że w Czeskim Cieszynie nie było jeszcze wówczas cmentarza. Dziś nad Olzą nie ma drugiej tak pięknej, zdobionej płyty nagrobnej. Na ich grobowcu częściowo zachowały się nawet stare napisy, ale to dlatego, że potomkowie Lehmannów nadal w Czeskim Cieszynie mieszkają i troszczą się o ten grób – tłumaczy French. Niestety wiele cieszyńskich grobów nie miało tyle szczęścia. Niektóre pozostają dziś anonimowe. Inne „straszą” zeszlifowanymi pierwotnymi napisami. Do 2000 roku nad Olzą można było bowiem kupować reprezentacyjne ale opuszczone i niszczone groby. Ich nowi właściciele mieli zaś praktycznie wolną rękę. Jeśli nagrobek przypadł im do gustu, skuwali jedynie stare napisy. Często bywało jednak i tak, że grobowiec nie podobał im się wcale, więc na miejscu starego budowali zupełnie nowy. Brak ochrony konserwatorskiej spowodował rozbiórkę wielu secesyjnych i modernistycznych nagrobków wykonanych ze szlachetnych materiałów, szarego i czarnego granitu, alabastru i marmurów. Znikały lampy, łańcuchy, napisy z brązu, czy metalowe,

często kute ogrodzenia. Dawne grobowce zastępowane były natomiast „praktycznymi” płytami nagrobnymi z lastryka czy piaskowca z Brennej. W efekcie w czasach PRL cieszyńska nekropolia w znacznym stopniu zmieniła swe oblicze.

– Na proces ten można jednak patrzeć z różnych stron. Faktem jest bowiem, że ponemieckie groby były opuszczone i zaniedbane, a ludzie kupowali je w dobrej wierze, często nie wiedząc, czyje to miejsce spoczynku – tłumaczy French.

CUDA SIĘ ZDARZAJĄ

Jednym z grobów, którym szczęśliwie udało się przywrócić dawny, efektowny wygląd, jest grobowiec rodziny Matterów z charakterystyczną żeliwną figurą anioła.

– To bardzo charakterystyczne miejsce, którego nie sposób nie zauważyć. Ten grób również miał zbite niemal wszystkie napisy. Pozostała jedynie „Anna Mater”, bo brzmiała po polsku. Dzięki temu wiedzieliśmy jednak, czyj to grobowiec – tłumaczy French.

Na przełomie XIX i XX wieku Alfons Matter był ówczesnym deweloperem. W ciągu 30 lat w rejonie ulic Miarki, Stalmacha i Sienkiewicza wybudował prawie 20 domów i kamienic, które następnie wynajmował lub sprzedawał. Sam zaś mieszkał w luksusowej willi przy ul. Sienkiewicza 6. – Matter był Niemcem, ale kiedy zgłosiła się do niego Macierz z pytaniem, czy nie wynająłby jej kamienicy, gdyż chce otworzyć polskie gimnazjum, odpowiedział, że jeśli tylko będą płacili, nie będzie żadnego problemu. I Macierz najpierw wynajmowała od Mattera kamienicę, a kilka lat później kupiła ją. W Radzie Miejskiej wybuchła z tego powodu wielka awantura. Pozostali Niemcy zarzucili mu: jak to? Pan, Niemiec pomaga polonizować Cieszyn? Matter odpowiedział, że jest mu obojętne, komu wynajmuje kamienice, ponieważ musi utrzymać rodzinę. Interesy z Macierzą przyplącił jednak wykluczeniem z niemieckiego towarzystwa – mówi French i dodaje, że dalsze losy Mattera były smutne. Po II wojnie światowej ówczesne władze postanowiły go wysiedlić. – Matter był Niemcem, ale do poli-

tyki się nie mieszał. W dodatku po wojnie miał ponad 90 lat. Schorowany dotarł wraz z żoną do Gliwic, dalej jednak nie było żadnego transportu. W efekcie zmarł w szpitalu w Gliwicach w 1947 r. Co ciekawe, żona przywoziła go z powrotem do Cieszyna i tutaj pochowała. Dziwne jest natomiast, że nikt z cieszyńskich nie wstawił się po wojnie za Matterem. Ludzie pamiętali przecież historię z Macierzą, a jednak tak się bali, że nikt nie odważył się zaprotestować, kiedy wysiedlano Mattera i pozbawiano go majątku – mówi French.

Nieoczekiwanie historia zatoczyła jednak koło i znalazła happy end. Okazało się bowiem, że nad Olzą zjawił się prawnuk Alfonsa Mattera, który szukał śladów rodziny. – Matter junior mieszka w Niemczech, ale jest Polakiem. Przypadek sprawił, że wszedł do ratusza i wziął do ręki numer „Wiadomości Ratuszowych”, w których znajdował się artykuł o cmentarzu komunalnym zilustrowany zdjęciem grobowca Matterów. Od razu więc pojawił się na cmentarzu, a później udało mu się odrestaurować grobowiec i odtworzyć pierwotne napisy. Cuda się więc zdarzają – mówi French.

JEDYNY EWANGELIK W RODZINIE

Dużo szczęścia miał również znajdujący się tuż obok grobowiec rodziny Hinterstoissów. Jego nowi właściciele postanowili odnowić starą, pękniętą płytę nagrobną. Odnowili także oryginalny napis wyrzeźbiony gotykiem. Dziś to jedyny taki napis na cieszyńskim cmentarzu.

– Hermann Anton Hinterstoisser był synem Hermanna Hinterstoissera, długoletniego dyrektora ewangelickiego Szpitala Powszecznego w Cieszynie. Sam był prymariuszem szpitala Huty Trzynieckiej od końca pierwszej wojny światowej do swej śmierci w lutym 1927 roku. W odróżnieniu od swego ojca Hermann Anton Hinterstoisser był bardzo lubiany, niestety zmarł młodo. Jego pogrzeb, w którym wzięły udział tłumy zwykłych ludzi, odbył się w Trzyńcu. Hermann Anton miał wówczas zaledwie 37 lat i rodzina nie była zupełnie przygotowana na taką tragedię. Nie miała jeszcze nad Olzą żadnego miejsca pochówku, dlatego rodzina Kubiszów zgodziła się, by trumnę Hinterstoissera umieścić w ich grobowcu na cmentarzu ewangelickim w Trzyńcu. I on leżał w grobowcu Kubiszów przez po pół roku. Rodzice sprowadzili ciało syna na cmentarz w Cieszynie dopiero w październiku 1927 roku i ostatecznie został pochowany przy głównej alei – mówi French, dodając, że owa historia jest nietypowa z jeszcze jednego powodu. Hinterstoisserzy pochodzili z okolic Salzburga w Austrii i byli rodziną katolicką. Natomiast Herman Anton, gdy tylko zdał maturę, przeszedł na luteranizm i był jedynym w swej rodzinie ewangelikiem. Tego jednak na cmentarzu nie widać, bo ma on charakter komunalny – mówi French.

WITOLD KOŹDOŃ



Grobowiec rodziny Matterów.

Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

Polskie szkoły przed pierwszym dzwonkiem

W roku szkolnym 2014/2015 Polacy mieszkający w Republice Czeskiej mogą kształcić swe dzieci w języku ojczystym w 25 szkołach podstawowych w powiecie karwińskim i frydecko-misteckim. Szkół składających się z klas I stopnia jest piętnaście, pełnych dziesięć.

Liczba szkół w porównaniu z ub. rokiem nie uległa zmianie, żadna z placówek pełnoklasowych nie została zredukowana do poziomu szkoły małoklasowej. Najmniejsze z nich, w Hawierzowie-Błędownicach i Lutyni Dolnej, otrzymały po raz kolejny od organu prowadzącego – Magistratu lub Urzędu Gminy – tak zwany wyjątek z minimalnej liczby uczniów, która dla szkół kształcących mniejszości narodowe wynosi 12 uczniów na klasę. To znaczy, że samorządy są gotowe wyłożyć dodatkowe fundusze, by szkoły te mogły funkcjonować tak, jak dotychczas.

Kilka lat temu o wyjątek musiała wnioskować również dyrekcja Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej. – Bywało, że liczba uczniów w szkole spadała pod 70. Ostatnio jest, na szczęście, lepiej. W tym roku szkolnym będziemy mieli 83 uczniów, co oznacza, że mogą otworzyć sześć klas: cztery samo-

dzielne na drugim stopniu i dwie łączone na stopniu pierwszym. Jednego ucznia brakuje, by klas mogło być siedem – stwierdził dyrektor Bohdan Prymus.

MAŁA SZKOŁA PO DUŻYM REMONCIE

Ostatni wakacyjny tydzień przebiega w szkołach pod znakiem przygotowań do rozpoczęcia nauki. Nauczyciele dokształcają się, biorąc udział w szkoleniach i seminariach, przygotowują swoje klasy, wyposażają je w pomoce naukowe, szykują gazetki ścienne i tablice. W wielu szkołach finalizowane są prace remontowe lub trwa sprzątanie po remoncie.

Duży remont przeprowadzono tego lata w Szkole Podstawowej w Koszarzyskach. To był już czwarty etap remontu kapitalnego – według słów wójta gminy, Františka Kufy – najkosztowniejszy. Najważniejszym zadaniem było poszerzenie stołówki

i kuchni oraz wyposażenie jej w nowoczesny sprzęt. To przełożyło się na konieczność przeniesienia jednej z klas na piętro. – Po tych zmianach na parterze będą tylko polskie klasy, na górze klasy czeskie oraz wspólne przedszkole. By stworzyć nową klasę, musieliśmy zaadaptować strych – stwierdził dyrektor Dalibor Pyszko, oprowadzając mnie po wyremontowanej placówce.

W Szkole Podstawowej w Koszarzyskach, składającej się z klas 1-5, będzie się kształciło w nadchodzącym roku szkolnym 57 uczniów: 35 po czesku, 22 po polsku. – Będziemy mieli sześcioro dzieci w polskiej pierwszej klasie. To optymistyczna liczba – uśmiechała się wicedyrektorka Dorota Koch. Łucja Gill właśnie wróciła z urlopu macierzyńskiego. Zastaliśmy ją w jej przyszłej klasie (będzie uczyła pierwszo- i drugoklasistów), gdzie segregowała książki i układała je do nowych szafek. Na początku wakacji przeszkoliła się w metodzie sfumato (zwanej też „spływającym czytaniem”, bez głoskowania i sylabizowania) i teraz będzie tą metodą uczyła pierwszą klasę czytania. W ub. roku zaczęto w Koszarzyskach stosować również nową metodę nauczania matematyki



Wychowawczyni świetlicy Halina Kocurek przygotowuje rogi obfitości dla wędryńskich pierwszoklasistów.

– wg prof. Hejnégo, teraz przeszkolili się w niej wszyscy nauczyciele.

BĘDĄ NOWE KLASOPRACOWNIE

Metodą prof. Hejnégo od zeszłego roku nauczana jest matematyka również w Polskiej Szkole Podstawowej w Wędryni. – W czasie wakacji wyszkolili się w niej kolejne nauczycielki i w tym roku klasa pierwsza znów będzie uczyła się tą metodą, klasa druga będzie ją kontynuowała, zaś w wyższych klasach będą stosowane niektóre jej pierwiastki w ramach nauczania tradycyjnego – wyjaśniła dyrektorka Elżbieta Wania.

Wędryńska szkoła bierze udział w wielu projektach. Właśnie zakończył się jeden z nich, realizowany w ramach programu Comenius. Szkoła już przymierza się do następnych. Widocznym efektem jednego z nich będą nowe klasopracownie – językowa oraz fizyczno-chemiczna. – Właśnie trwa przetarg. Liczymy, że klasopracownie zostaną zrealizowane

w czasie ferii jesiennych – powiedziała dyrektorka. Obie będą wyposażone w najnowocześniejszą technikę. To wiąże się z drugim projektem dofinansowanym z funduszy unijnych, w ramach którego nauczyciele otrzymają tablety i zostaną przeszkoleni w ich wykorzystaniu do edukacji. – Te dwa projekty są dla nas bardzo ważne. Dzięki nim będziemy bardzo dobrze wyposażeni w nowoczesną technikę – podkreśliła Wania.

W czwartek nie zastaliśmy w wędryńskiej szkole ani jednego nauczyciela. Wszyscy wyjechali na szkolenie dotyczące oceniania kształtującego. Tylko wychowawczyni świetlicy przygotowywała rogi obfitości dla dzieci, które przyjdą w poniedziałek do pierwszej klasy. – Znajdą w nich drobne pomoce szkolne oraz słodczyce – zdradziła Halina Kocurek. Pierwszaków będzie w tym roku dziewięć. W całej szkole będzie się uczyło 102 dzieci.

DANUTA CHLUP



W Koszarzyskach wybudowano w czasie wakacji nowoczesną kuchnię szkolną.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Podstawówki, gimnazja, licea...

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje, iż każdy obywatel ma prawo do nauki. Kształcenie w szkołach publicznych jest bezpłatne, a nauczanie obywatelom od 6. do 18. roku życia. Za brak zgłoszenia dziecka do szkoły, a także za niewypełnianie przez dziecko obowiązku szkolnego rodzice lub jego prawni opiekunowie mogą zostać ukarani grzywną.

Edukacja w Polsce, podobnie jak w innych państwach Europy, rozpoczyna się od przedszkola, do którego uczęszczają dzieci od 3. do 6. roku życia. Organizowane w przedszkolach tzw. „zerówki” są zaś obowiązkowe dla wszystkich sześciolatków. O ilości przedszkoli w danych miejscowościach decydują gminy, które z własnego budżetu finansują ten szczebel edukacji.

Kolejnym etapem edukacji są szkoły podstawowe. Nauczanie w nich trwa 6 lat i podzielono je na dwa trzyletnie etapy. Klasy I-III to edukacja wczesnoszkolna charakteryzująca się brakiem podziału na przedmioty i prowadzeniem zajęć przez jednego nauczyciela-wychowawcę. Czasem jednak zdarza się, iż naukę języka obcego, wychowania fizycznego, czy zajęć komputerowych powierza się innemu nauczycielowi. Organizowane są również zajęcia pozalekcyjne i lekcje religii, o uczestnictwie w których decydują rodzice dziecka.

Klasy IV-VI obejmują już przedmioty (j. polski, j. obcy, muzyka, plastyka, wychowanie fizyczne, matematyka, przyroda, informatyka, technika, czy historia i społeczeństwo) prowadzone przez nauczycie-

li-specjalistów. W VI klasie organizowany jest sprawdzian poziomu wiedzy oraz umiejętności, który nie ma jednak wpływu na przyjęcie do gimnazjum, czy na ukończenie szkoły podstawowej.

Kolejnym szczeblem edukacji są trzyletnie gimnazja. Ten typ szkoły powołała do życia reforma oświaty z 1999 roku. Gimnazja kształcą młodzież pomiędzy 13. a 16. rokiem życia, a edukacja w nich kończy się egzaminem składającym się z trzech części: humanistycznej, językowej i matematyczno-przyrodniczej. Przystąpienie do egzaminu gimnazjalnego jest warunkiem ukończenia szkoły, zaś jego wynik ma znaczenie przy rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.

Zarówno szkoły podstawowe jak i gimnazja pozostają w Polsce

na garnuszku gmin. Inaczej jest ze szkołami ponadgimnazjalnymi, za utrzymanie których płać powiaty lub województwa.

Szkoły ponadgimnazjalne dzielą się nad Wisłą na zasadnicze szkoły zawodowe (edukacja w nich trwa 2-3 lata i kończy się egzaminem oraz uzyskaniem dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe), trzyletnie licea ogólnokształcące lub profilowane (ich ukończenie umożliwia zdanie egzaminu maturalnego i zdobycie świadectwa dojrzałości), oraz czteroletnie technika (umożliwiają uzyskanie świadectwa dojrzałości, kończą się egzaminem, po którego zdaniu uczniowie otrzymują dyplom potwierdzający ich kwalifikacje zawodowe).

Ponadto działają dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące

lub trzyletnie technika uzupełniające (umożliwiają przystąpienie do egzaminu maturalnego), szkoły policealne (w których edukacja trwa nie dłużej niż 2,5 roku i kończy się uzyskaniem dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe danego ucznia), trzyletnie szkoły specjalne (dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym bądź umiarkowanym).

W roku szkolnym 2012/2013 na terenie powiatu cieszyńskiego działało 13 publicznych zespołów i szkół ponadgimnazjalnych oraz 6 szkół ponadgimnazjalnych niepublicznych. Wśród szkół publicznych najpopularniejszymi były technika, następnie licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe i licea profilowane.

(wik)

PSYCHOLOG MARIA ZAWADZKA Z PORADNI W CZESKIM CIESZYNIE PRZEKONUJE:

»Szkoly nie trzeba się bać!«

*W poniedziałek pierwszoklasiści będą mieli swój wielki dzień. Po raz pierwszy pójdą do szkoły. Nie zawsze jednak pierwsze dni w szkole są powodem do radości.**Czasem przysparzają zmartwień zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom czy nauczycielom. O pierwszych dniach w szkole rozmawiamy z psycholog z Poradni**Pedagogiczno-Psychologicznej w Czeskim Cieszynie, Marią Zawadzką.***Czy wszystkie dzieci cieszą się, że rozpoczną naukę w szkole?**

Ze swoich doświadczeń mogę powiedzieć, że większość dzieci, kiedy pytam je o to, mówi, że tak. Choć są również takie, które przyznają bez ogródek, że wolałyby zostać w przedszkolu, bo tam jest lepiej i jest dużo zabawek. A w szkole nie będą już się mogły bawić.

Jakie są najczęstsze obawy dzieci i ich rodziców przed rozpoczęciem nauki w szkole?

Jeśli chodzi o dziecko, to myślę, że te obawy nie są skonkretyzowane. Po prostu nastaje zmiana. Jest coś nowego, podczas gdy w przedszkolu wszystko było znajome. Niedźwiedzią przysługę robi też czasem starsze rodzeństwo, które przedstawia szkołę jako miejsce, gdzie „nikt już się z tobą nie będzie patyczkował”. Zdarza się, że podobny błąd popełniają rodzice. Niedawno byłam świadkiem, kiedy pewna mamusia tak powiedziała do dziecka, które nie chciało współpracować: „Zobaczysz w szkole, tam już sobie z tobą poradzą!”. Natomiast rodzice najczęściej obawiają się, że dziecko nie będzie w stanie się skupić, że nie będzie słuchało poleceń nauczycielki, a w domu będzie odmawiało odrabiania lekcji.

Jak w tej sytuacji rozwiązać obawy dziecka?

Uważam, że dużo dobrego robią same szkoły. Pierwszym kontaktem ze szkołą są zapisy do pierwszej klasy. Myślę, że nie jest dobrym pomysłem organizowanie zapisów bez obecności dziecka. W niektórych szkołach obecnie staje się to modne, choć na szczęście w polskich szkołach jak na razie nie ma to miejsca. Nieraz jestem obecna przy zapisach do polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie i widzę, jak wygląda ten pierwszy kontakt dziecka ze szkołą. Nauczycielka na powitanie wyciąga rękę do dziecka, przez cały czas jest bardzo miła, oprowadza je po klasie, która jest ładna i kolorowa. Dzięki temu dziecko przekonuje się samo, że szkoła wcale nie jest straszna. Fajnie jest też, kiedy przedszkolaki są zapraszane do pierwszej klasy, gdzie widzą rozśmiane buzie swoich starszych kolegów z przedszkola lub podwórka. Natomiast podczas rozmów z dzieckiem w domu lub przedszkolu warto podkreślać, że w szkole dziecko nauczy się nowych, ciekawszych rzeczy, że samo będzie mogło poczytać sobie bajeczkę czy policzyć piąteczki w sklepie.

Jak umilić dziecku pierwszy dzień w szkole?

Myślę, że dość dużym świętem dla rodziny są zapisy do szkoły. Rodzice przychodzą z aparatem, robią zdjęcia. Równie ważne jest, żeby w pierwszym dniu szkoły rodzice



Maria Zawadzka

towarzyszyli swoim pociechom. Większość szkół pozwala na to, żeby rodzice uczestniczyli w tym wydarzeniu. Nie zawsze jednak matka z ojcem mogą mieć wolne. Popołudniowe wspólne wyjście do cukierni będzie jednak z pewnością miłym akcentem. Niezależnie od tego należy sobie uświadomić, że przejście z przedszkola do szkoły to naturalny proces w życiu każdego człowieka, a nie żaden dramat. I w ten sposób należy je traktować.

Jak długo trwa aklimatyzacja pierwszoklasistów w szkole?

Bywa z nią różnie. Są dzieci, któ-

re od pierwszego dnia czują się w szkole jak przysłowiowe ryby w wodzie. Inne na zaadaptowanie się w warunkach szkolnych potrzebują tygodnia lub nawet kilku tygodni. Sześć tygodni to maksimum, które normalnemu zdrowemu dziecku powinno w tym wieku wystarczyć, żeby przyzwyczać się do nowej sytuacji.

Co zrobić, jeżeli dziecko nawet po upływie tego okresu wychodzi do szkoły z płaczem?

Kiedy dziecko nie chce się w szkole rozstać z mamą, wtedy zaleca się, żeby odprowadzała je osoba, od której nie jest tak bardzo emo-

jonalnie uzależnione. To zwykle pomaga. Natomiast, jeżeli wyjście do szkoły wiąże się z płaczem, bólami brzuszka czy nawet wymiotami, wtedy należy zwrócić się o pomoc do poradni.

Pani spotyka się w poradni z takimi przypadkami?

Nie jest ich dużo, ale są. Ciekawe jest, że rzadko które dziecko jest od pierwszego dnia negatywnie nastawione do szkoły. Ten moment nastaje zwykle nieco później, kiedy po upływie pierwszych dwóch, trzech tygodni spędzonych w szkole opada początkowy entuzjazm i przychodzi kolej na codzienną systematyczną pracę. Wtedy bardzo ważna jest odpowiednia motywacja ze strony rodziców i nauczycieli. Jeżeli nie przynosi ona efektów, kilka spotkań w poradni zazwyczaj ten problem rozwiązuje.

Czy awersja dziecka do szkoły może być powodem, dla którego dziecko na rok mogłoby wrócić do przedszkola?

Raczej nie. Problemy z adaptacją, czyli to, że dziecko gorzej reaguje na wszelkie zmiany, nie są powodem do odroczenia obowiązku szkolnego. Powrót do przedszkola zalecamy tym dzieciom, które poszły do szkoły niedojrzałe, w związku z czym w szkole sobie nie radzą.

Rozmawiała:
BEATA SCHÖNWALD

Nie pytaj dziecka o stopnie

Przełom sierpnia i września to pracowity okres nie tylko w szkołach, ale też w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Rozmawiamy z jego dyrektorką, Martą Kmeť.

Rozmawiając z dyrektorami szkół o przygotowaniach do nowego roku szkolnego, w niedzielnej placówce usłyszałam, że nauczyciele właśnie się szkolą. Jakie to są szkolenia?

Koniec wakacji pozornie wygląda spokojnie – być może tak jest w domach uczniów, natomiast w szkołach trwają wielkie przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego. Nie tylko te techniczno-organizacyjne, ale nauczyciele intensywnie pracują też nad swoim warsztatem. W tym okresie odbywa się wiele kursów, w tym kursów organizowanych przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. Po raz drugi odbyła się w Rzece Letnia Szkoła Matematyki według metody prof. Hejnego, w której wzięło udział ponad 50 nauczycieli. Bardzo dużo było ich z naszych szkół, pojawia się też grupa nauczycieli z Polski, która w ramach projektu wdraża metodę prof. Hejnego. Uczestniczyli nawet nauczyciele z okolic Pragi, z Czech Środkowych. Ta metoda naprawdę otwiera oczy nauczycielom, w jaki sposób można uczyć matematyki. To się doskonale wpisuje w zale-

cenia Ministerstwa Szkolnictwa, które kładzie nacisk na rozwijanie umiejętności myślenia matematycznego oraz umiejętności czytania ze zrozumieniem. Druga grupa nauczycieli z prawie wszystkich naszych szkół bierze udział w warsztatach oceniania kształtującego. Projekt wsparło polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Przed nami leży dzienniczek ucznia, inny od tego, który obecnie jest stosowany w naszych szkołach. To nowy typ?

Przygotowanie nowego dzienniczka ucznia związane było właśnie z filozofią oceniania kształtującego. W rubryce „Moje wyniki” można wpisywać zarówno oceny numeryczne, jak i zastosować ocenę opisową. Na razie gotowy jest dzienniczek dla klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Zawiera ważne przesłanie dla uczniów, m.in. – „Wiem, po co się uczyć”, „Wiem, czego mam się nauczyć” oraz ważne przesłanie dla rodziców – „Pytaj dziecko: »Czego dziś nauczyłeś się w szkole?«, bo wiadomo, że rodzic pyta najczęściej o stopnie. Te dzienniczki są w „indeksowym” stylu, w nietypowym

kolorze bordo, ponieważ chcieliśmy, by różniły się od reszty zeszytów. Zawierają sympatyczne ilustracje z przesłaniami autorstwa pani Danuty Sterny, eksperta Centrum Edukacji Obywatelskiej w dziedzinie oceniania kształtującego.

Co będzie się działo jesienią w Centrum Pedagogicznym?

Okres jesieni to całe spektrum działań nie tylko w dziedzinie doskonalenia, ale też przygotowania nowych projektów. Jesień upłynie pod kątem oceniania kształtującego. Warsztaty w szkołach ponownie obejmą całe rady pedagogiczne. Bo jeżeli w szkole wdrażana jest ta metoda, to idealnie, by cała szkoła się na nią zdecydowała. Nie zapomnieliśmy o dyrektorach szkół, będziemy kontynuowali warsztaty dotyczące profilu szkoły, zaprosimy nauczycieli na kolejne warsztaty matematyczne, ciekawa oferta trafi również do nauczycieli w przedszkolach.

Te szkolenia dotyczą nauczycieli. Czy jest coś dla uczniów?

Będziemy dalej wspierali rozwój językowy dzieci w polskich szkołach. Przed nami trzy ważne

zadania. Pierwszym jest Mistrz Ortografii – doroczne święto języka polskiego i ortografii. Po raz kolejny jesteśmy partnerami w Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym im. Wojciecha Korfańtego. Eliminacje ponownie odbędą się w Czeskim Cieszynie i będą obejmowały również przygraniczne tereny Polski. Pierwszy raz w konkursie weźmie udział również szkoła polonijna w Budapeszcie. Trzecia rzecz to Wielkie – tym razem Familijne Dyktando dla Zaolzia, w nieco zmienionej koncepcji. Chcemy, by tym razem brały w nim udział rodziny, grupy przyjaciół. Te wszystkie inicjatywy zostaną zrealizowane do końca roku kalendarzowego.

Czy w szkołach podstawowych w Republice Czeskiej dochodzi do zmian podstawy programowej?

Nie ma żadnych radykalnych zmian w podstawie programowej, obowiązuje wersja z września 2013 roku. W zeszłym roku wprowadzono obowiązkowo drugi język obcy oraz elementy wychowania obronnego i nauki o ochronie zdrowia.



Marta Kmeť pokazuje nowy, zmieniony dzienniczek ucznia, wydany przez Centrum Pedagogiczne.

Obecnie ministerstwo zaleca, by kłaść nacisk na historię XX wieku, m.in. w kontekście setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej. Prócz tego akcentowany jest rozwój czytania ze zrozumieniem oraz myślenia matematycznego, o których już wspominałam.

Ilu uczniów będzie się kształciło w tym roku w polskich szkołach podstawowych w RC? Czy są również dane nt. przedszkoli?

We wszystkich szkołach będziemy mieli w sumie ok. 240 pierwszoklasistów, łącznie w klasach 1-9 niespełna 1800 uczniów. W przedszkolach było w ub. roku ok. 860 dzieci. Teraz powinno być podobnie, bo z naszych informacji wynika, że przedszkola są pełne. Dokładnymi statystykami będziemy dysponowali pod koniec września.

DANUTA CHLUP

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Na podbój Macedonii



Skwarne lato w pełnym rozkwicie, a Zespół Regionalny „Błędowice” rozpoczął swoją podróż do dalekiej Macedonii, by zaprezentować się na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Ochrydzkie Dni”, który odbywał się w połowie lipca.

Zmęczeni, po 22-godzinnej podróży autobusem, dotarliśmy na miejsce. Ten bajkowy krajobraz nas całkowicie oczarował. Ochryda to malownicze miasteczko, zresztą bardzo lubiane przez turystów, usytuowane na zboczach gór Galiczyca nad przepięknym Jeziorem Ochrydzkim. Miasto szczyci się również wieloma zabytkami, dzięki czemu zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa

UNESCO. I właśnie tutaj wszystko się odgrywało.

Festiwal rozpoczął się tradycyjnym korowodem wzdłuż całego miasta. Zaś uroczysty koncert galowy miał miejsce w amfiteatrze, z którego rozciągał się cudowny widok na już wspomniane Jezioro Ochrydzkie. Nasz zespół podobnie jak kolejnych jedenaście grup m.in. z Bułgarii, Hiszpanii, Litwy, Polski i Ukrainy zaprezentował folklor charakterystyczny dla swojego kraju pochodzenia.

ZR „Błędowice” zaprezentował się w strojach górniczych z obrazkiem „Skok przez skórę”. Było bardzo ciekawie, wszystkie zespoły oglądały się wzajemnie, by poznać się z folklorem z innego kraju.

Nam najbardziej spodobał się zespół z Ukrainy, który swą energiczną muzyką, połączoną z doskonałą choreografią, zebrał największe oklaski od widzów.

Kolejne dni naszego wyjazdu były pełne tańca, śpiewu i dobrego nastroju. Bliżej poznaliśmy kulturę Macedonii, skosztowaliśmy specjalności tamtejszej kuchni, zwiedziliśmy miejsca zabytkowe i wspólnie z innymi zespołami popłynęliśmy na wycieczkę łódką. Wszystkim bardzo się podobało!

Po udanym tygodniu, pełni wrażeń i wspaniałych przeżyć, wróciliśmy do domu. W drodze powrotnej zwiedziliśmy jeszcze Skopje, stolicę Macedonii. Członkowie zespołu

Zdjęcia: ARC
Zespół Regionalny „Błędowice”.

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usług!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-160

Telpidem s.r.o.

zatrudni pracownika biurowego

Wymagania:

- ✓ płynna znajomość języka polskiego i czeskiego w mowie i piśmie
- ✓ znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem
- ✓ wykształcenie minimum średnie
- ✓ doskonała organizacja pracy
- ✓ samodzielność i inicjatywa w działaniu
- ✓ biegła umiejętność obsługi komputera (office) i narzędzi biurowych
- ✓ prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- ✓ praca na pełen etat w międzynarodowej firmie
- ✓ miejsce pracy w Czeskim Cieszynie
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie
- ✓ możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji
- ✓ przede wszystkim – miła atmosfera pracy!

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać pod adres:
Telpidem s.r.o., Nová Továrni 1746
737 01 Český Tešín
lub telpidem@seznam.cz

GL-494



- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-107

Angličtina, učíte se jí řadu let, přesto stále nemluvíte? Nerozumíte? Vyzkoušeli jste již mnoho kurzů, ale skončili jste zase na začátku? Využijte skvělé ceny k zdokonalení se v jazykové vybavenosti! Nabídka platí i pro úplné začátečníky. Cena 4500 Kč za 40 lekcí, to je pouhých 113 Kč za 1,5 hodiny. Kurzy budou probíhat v Trinci v KaPA, o.p.s. (u Koksovny) v odpoledních hodinách. Více informací na tel. č. 602 401 101, 558 532 303, (kapa@kapa-ops.cz).

GL-510

POKRYCIA DACHOWE Z BLACHY

RYNNY • OKNA FAKRO • WYŁAZY

FOLIE DACHOWE • AKCESORIA



OMAK ROOF s.r.o. • ul. Strojnická 373 • Český Tešín • obchod@omak.cz • tel. 775 571 733

GL-315

OGRODZENIA ZS SIKORA PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyncu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-194

ACword
Twój sąsiad ELEKTRYK

- Artykuły elektrotechniczne
- Lampy

Trzinec - Oldrychovice
Po - Pią 8 - 17
So 8 - 12

GL-371

KAMIENIARSTWO - KAMENICTVÍ
„GNEJS”

OFERUJEMY FACHOWE WYKONANIE :

- * POMNIKÓW URNOWYCH
- * POJEDYŃCZYCH
- * PODWÓJNYCH
- * PŁYT GRANITOWYCH

mobil CZ: 604-381-258
www.kamieniarstwo-gnejs.eu

GL-287

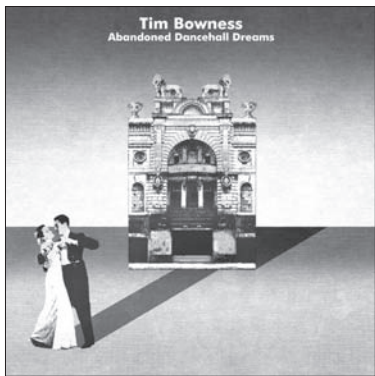
www.OX.PL
portal ślaska cieszyńskiego

POP ART

161

Był pierwszy wakacyjny Pop Art, pora więc na ostatni wakacyjny rozdział. Wypoczęci rodzice, młodzież czekająca niecierpliwie na powrót do szkolnych ławek, odlatujące bociany. Te obrazy powtarzają się co roku. Bez tego sierpień byłby jednym z wielu nudnych miesięcy w roku.

MUZYCZNA RECENZJA



TIM BOWNESS
Abandoned
Dancehall Dreams

Też macie wrażenie, że cynizm we współczesnym świecie bije na głowę empatię? Wprawdzie w redakcji jestem otoczony samymi wrażliwymi osobami, o czym świadczą chociażby rekordy oglądalności serialu „M jak miłość” w domu mojego kolegi (nazwisko do wiadomości redakcji), niemniej za oknem jest trochę inaczej. Jak? Swoje wie Tim Bowness, jeden z najbardziej empatycznych artystów współczesnego rocka. Lider formacji No Man, którą założył wspólnie z Stevenem Wilsonem z grupy Porcupine Tree, nagrał właśnie drugą w karierze płytę solową.

„Abandoned Dancehall Dreams” jest jak tegoroczne lato. Zachowuje się nieprzewidywalnie. Za pierwszym razem trochę mnie nudziła mollowa stylistyka większości utworów. Z każdym kolejnym przestuchaniem coraz bardziej zbliżałem się jednak do sedna. Tak jak poeci przelewają na kartki papieru swoje myśli, tak Tim Bowness personifikuje swoje uczucia za pośrednictwem muzyki. Praca nad albumem zajęła mu dziesięć lat. To okres, w którym niektórzy muzycy są w stanie nagrać nawet pięć płyt studyjnych. Skrupulatność, a nawet pedantyzm Bownessa wyszły tej muzyce na dobre. Spory wkład w końcowe brzmienie albumu mają również Steven Wilson (miksował całość) i Andrew Jackson (mastering, współtwórca sukcesów Pink Floyd), a także zaproszeni muzycy sesyjni – perkusista Pat Mastelotto (King Crimson), basista Colin Edwin (Porcupine Tree) czy skrzypaczka Anna Phoebe (Trans-Siberian Orchestra, Jethro Tull).

Kto zapoznał się już z wcześniejszą twórczością Tima Bownessa, przyzna mi pewnie rację, że to jego najlepsze dzieło w karierze. Anglik

wyciągnął wnioski z nudnej poprzedniej płyty studyjnej, nagrywanej na kanwie sukcesów grupy No Man. Album „Abandoned Dancehall Dreams” jest inny. Jest bardziej przemyślany, urozmaicony, zabójczo melodyczny. Poruszamy się po kładkach z jednej wyspy na drugą. Każda z tych wysp błyszczy innymi kolorami. „The Warm-Up Forever” rozpoczyna się od werbli Pata Mastelotto, pobrzękiwania skrzypiec w tle i szeptanego śpiewu Bownessa. Anglik nie ma potrzeby nadwyręzać swoich strun głosowych. Większość z ośmiu zawartych na płycie kompozycji utrzymana jest w kameralnych aranżacjach. Napięcie pojawia się głównie w rozbudowanych kawałkach, tam jednak na pierwszy plan wysuwają się muzycy instrumentalni. Niesamowite wrażenie robią na mnie w szczególności dwa fragmenty płyty – „I Fight Against The South” i „Smiler At 50”. Obie kompozycje dobiegają do ośmiu minut, w obu zachodzą też wręcz nieziemskie relacje muzyczne. Mellotron w rękach Stephena Jamesa Bennetta to prawdziwe mistrzostwo świata. Wcale nie przeszkadza mi też podobieństwo do struktur muzycznych wykorzystywanych przez legendy gatunku, King Crimson i Porcupine Tree. Jest pięknie i tyle. Ktoś chciałby też zatańczyć? Walczyk „Dancing For You” jest idealną ku temu okazją. Razem z nie mniej uroczą „Songs Of Distant Summers” mamy do czynienia z najbardziej radiowymi piosenkami z całej płyty. Pytanie tylko, ile stacji radiowych odważy się włączyć do swojej listy utwory Tima Bownessa. Na razie wiem tylko o jednej – polskiej „Trójce”. I chwala jej za to.

FILMOWA RECENZJA

NA SKRAJU JUTRA (EDGE OF TOMORROW)

Ten film w moim prywatnym rankingu najlepszych pozycji tego roku plasuje się bardzo wysoko. Oczekiwania były tymczasem spore, zostały jednak rozwiane w pierwszych trzydziestu minutach galaktycznej nudy porównywalnej tylko z takimi „arcydzielami” kinematografii, jak „Czerwona zorza nad Kładnem” czy „Sianokosy”.

W założeniu ambitny film gatunku science fiction położyli na deski Tom Cruise, który wcielił się w którąś tam z rzędu sklonowaną postać samego siebie, i reżyser Doug Liman. Cruise jako aktor z zamiłowania i scientolog z przekonania uwielbia grywać w filmach science fiction. O ile jednak takie filmy, jak „Niepamięć” czy „Raport mniejszości” („Minority Report”) należą do pereł gatunku, najnowszy obraz „Na skraju jutra” podzieli los innych chałtur gatunku – chociażby utrzymanego w podobnej stylistyce filmu



„Żołnierze kosmosu” Paula Verhoevena. Dlaczego, moim zdaniem, „Na skraju jutra” jest filmem mało wybitnym? Tyłek zaczyna boleć w kinie już w okolicach 15. minuty, kiedy to pocieszałem się, że przecież w końcu akcja musi się jakoś rozkręcić. Tymczasem jest coraz gorzej. Główny bohater – podpułkownik Bill Cage (Tom Cruise) – zostaje rzucony w sam środek samobójczej misji, w sam środek wojny z przybyszami z innej planety zwanymi Mimikami. Cage ginie na polu bitwy, ale budzi się do życia rankiem w dniu swojej śmierci i jest zmuszony walczyć i umierać bez końca. Tyle oficjalny tekst dystrybutora, który faktycznie zaciekał mnie do tego stopnia, że odważyłem się obejrzeć to dziwactwo na dużym ekranie. Reżyserowi Dougowi Limanowi brakuje jednak warsztatu Christophera Nolana, a Tomowi Cruisowi talentu Leonarda Di Caprio. Zabawa z czasoprzestrzenią może być arcyciekawa, ale też nudna do bólu, jak w przypadku „Na skraju jutra”. Obsesyjna fala amerykańskiego kina zakładająca, że w końcu kiedyś przyjdzie nam stoczyć z kosmitami najważniejszy pojedynek o losy świata, niestety nie straciła na sile, wręcz przeciwnie. Wcale bym się nie dziwił, gdyby najnowszy film z udziałem Toma Cruisa wyświetlany był w kosmosie jako przestroga dla potencjalnych wrogo nastawionych ufoludków. „Nie przyjeżdżajcie, nie warto. Mamy najlepszą armię w galaktyce. Na czele z podpułkownikiem Tomem Cruisem, Arnoldem Schwarzeneggerem, Kevinem Sorbo, Casperem Van Dienem i Bogusławem Lindą.

CO SZEPTANE

* Dobra wiadomość napłynęła dla fanów thrash metalu. Jedną z legend gatunku, amerykańska formacja **Slayer**, rozpoczęła pracę nad nową płytą studyjną. Na dowód tego, że

muzycy w studio nie chleją whisky, ale wzięli się ostro do roboty, świadczą zdjęcia wysłane przez członków grupy Slayer na portale społecznościowe. Krążek ma się ukazać w przyszłym roku nakładem wydawnictwa Nuclear Blast Records. Będzie to zarazem pierwszą płytą nagraną bez zmarłego w ubiegłym roku Jeffa Hannemana. Ostatnią płytą grupy to „World Painted Blood” z listopada 2009 roku. Muzycy wrócili na niej

Za projekt okładki odpowiada Jerzy Kurczak. Poprzedni album grupy to „La part du diable” z października 2012 roku.

* Kolejny powrót, ale z innej planety. Z nowym albumem „Rzeźba dnia” powraca po kilkuletniej przerwie **Renata Przemyska**. Polska wokalistka w oficjalnej notatce prasowej skomentowała swój powrót na scenę w typowy dla siebie, punkowo-poetycki sposób. – „Rzeźba dnia” to pio-



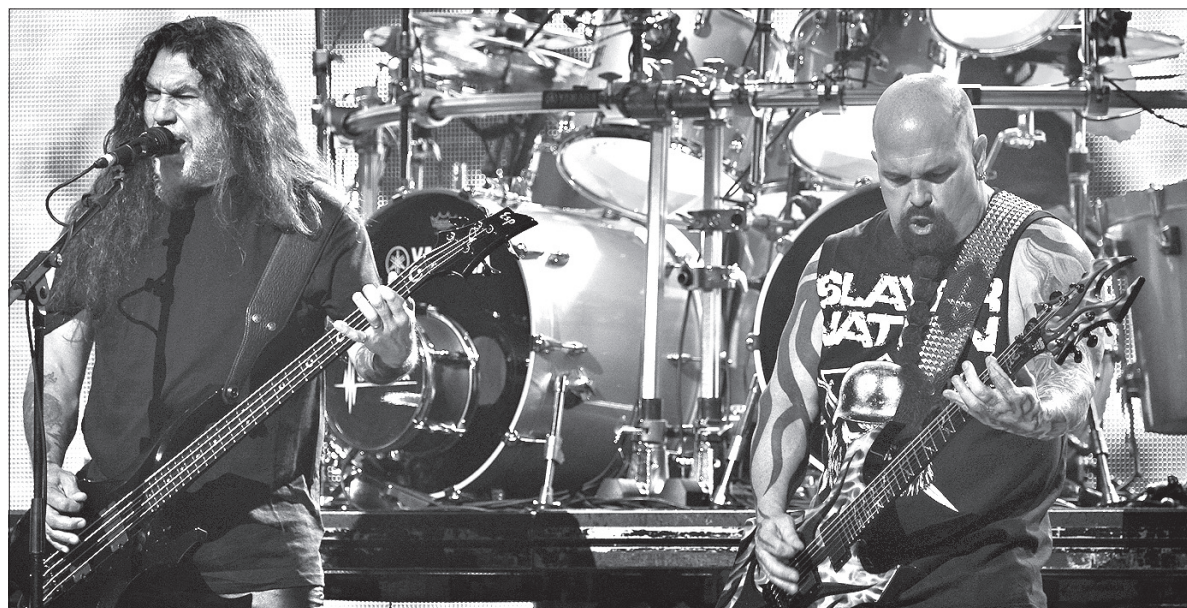
do swoich metalowych korzeni. W podobnym klimacie ortodoksyjnego thrash metalu ma powstać także najnowszy longplay grupy.

* Jeszcze nie do studia, ale przynajmniej na scenę wróciła w tym tygodniu **Kate Bush**. Jedną z najbardziej wpływowych brytyjskich wokalistek wszechczasów powróciła na scenę po 35 latach słodkiego leniuchowania. Na koncercie zabrzmiały największe przeboje artystki, w tym „Don't Give Up” nagrany wspólnie z Peterem Gabrielem. Teraz należy wierzyć, że Kate Bush zmusi się też do nagrania nowej płyty. Z pewnością byłby to świetny kobiecy świeżak w zatrzęsieniu popowej chałtury ostatnich lat.

* Wracamy do metalowych wód muzycznych. 6 października światło ujrzy nowy krążek polskiej formacji **Acid Drinkers**. Album zatytułowany „25 Cents For a Riff” zawiera 12 utworów utrzymanych w urozmaiconej, stricte metalowej stylistyce.

senki o tym, co jest teraz, dokładnie w tym momencie życia – opowiada artystka. – Na serio i na żarty. Szepcemy, loopem, z piersi, z głowy, na wiele instrumentów, kota, wilka i kobiety. O tym, co jest z nami, ze światem wokół, między ludźmi bliskimi i wszystkimi innymi. Wszystko, co nam się przydarza i to, co wybieramy każdego dnia, sprawia, że jesteśmy tacy a nie inni. Dzień, który sobie „wyrzeźbiliśmy”, ludzie i sytuacje, które próbujemy ulepić według własnego pomysłu i gustu (...). Kochanek dotykając namiętnie wymarzoną kobietę miłosnymi gestami, rzeźbi ją na podobieństwo swojego ideału. Jutro wyrzeźbi tę samą ponownie albo inną. Kłamstwo bywa traktowane jako środek artystyczny w rzeźbieniu życia.

* Rozpoczynające się dziś w Warszawie mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn posiadają też muzyczne konotacje. Nad oprawą muzyczną sobotniej ceremonii otwarcia czempionatu będzie czuwał najlepszy obecnie polski DJ – **DJ Adamus**. Na potrzeby imprezy DJ Adamus przygotował autorską muzykę, a także nowy singiel. – Chcemy oddać wszystko to, co najciekawsze w tańcu, siatkówce i współczesnej muzyce. Podchodzę do tego bardzo emocjonalnie, dlatego muzyka będzie płynęła z serca, będzie nowoczesna, światowa i energetyczna. Praca w studio przy tym show to dla mnie ogromne wyróżnienie. Myślę, że muzyka, którą przygotowuję, będzie świetną mobilizacją do gry i przyczyni się do zdobycia medalu dla Polski – stwierdził artysta.



Zdjęcia: ARC

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

SOBOTA 30 sierpnia

TVP 1

6.15 Cudowne miejsca - Wielkie Sanktuarium Polski - Warszawa 6.45 Pełnosprawni 7.05 Las bliżej nas 7.20 Rok w ogrodzie 7.45 Dzień dobry w sobotę 8.20 Naszaarmia.pl 8.50 Hannah Montana (s.) 10.35 Wiadomości naukowe 10.50 Natura w Jedyńce - Zdumiewająca Ameryka Południowa: Andy 11.55 Okrasa łamie przepisy - Zdrowa, polska wieprzowina 12.25 Naturalnie zakręcenie 13.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.40 Chichot losu 14.40 Bulwar Rumu 17.00 Telexpress 17.35 Komisarz Alex (s.) 18.35 Ojciec Mateusz (s.) 19.30 Wiadomości 20.25 Hit na sobotę - King Kong 23.40 Ostatnia jazda 1.15 Solidarność, Solidarność...

TVP 2

5.55 Rodzina słoń 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.35 Sztuka życia - Anna Lewandowska 11.05 Barwy szczęścia (s.) 12.15 Ogniem i mieczem 13.15 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Alternatywy 4 (s.) 17.00 Pojedynek gigantów, czyli Ani Mru Mru kontra Kabaret Moralnego Niepokoju 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 XV Mazurska Noc Kabaretowa 2013 22.15 Król Skorpion 23.55 Maleo Reggae Rockers (Ostróda Reggae Festival 2014).

TV KATOWICE

7.00 Nożem i widelcem 7.20 Siódma pieczęć Grzegorza Ciecchowskiego 8.05 Dorosli Dzieciom 8.30 Przystanek Ziemia 9.00 Męska strefa 9.30 W ZOO dookoła świata 9.45 Zapiski Łazęgi - Międzyzdroje 2010 dalekie początki 9.55 Co u nas? 10.00 Eurodekada 10.15 Ciocia Jabłonna i Wujek Seler z Krainy Witaminy 10.30 Lis Leon 11.00 Rączka gotuje 11.30 Dwa żywioły, dwie pasje 11.45 Eurośledzi 12.00 Mecz piłki nożnej TVP kontra Policja 13.50 Gwiazdy to za mało 14.20 Naturalnie tak 14.35 Profesor na drodze 15.45 Mazury na każdą kieszeń 16.00 Reportaż z regionu - Przeszłość pamięci 16.30 Podwodna Polska - Szyb pełen tajemnic 17.00 Męska strefa 17.30 Dej pozór 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 19.30 Z humorem pod unijnym nadzorem 20.15 Muzyka moja miłość - Prof. dr Józef Bogusz 20.50 Audycja Komitetów Wyborczych 21.00 Naturalnie tak 21.45 Eurośledzi 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Naturalnie tak 23.15 Zaczęło się 1 września 23.45 Podziemne miasto 0.20 Wokół nas - pogoda 0.30 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.35 Jeźdźcy smoków 8.35 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 10.05 Ewa gotuje (mag.) 10.40 Scooby-Doo i śnieżny potwór 12.20 Garfield (komedia USA) 13.55 Twoja twarz brzmi znajomo 15.55 13. posterunek (s.) 17.15 Hell's Kitchen - piekielna kuchnia (mag.) 18.00 Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn 19.20 Wydarzenia 20.00 Siatkówka: Polska - Serbia 22.15 Replikant (film USA) 0.15 Koszmar kolejnego lata (horror USA).

TVC 1

6.20 Szaleni zakochani (s.) 7.20 Podróż po zachodniej Krecie 7.50 Eliška i jej rodzina (s.) 8.50 O Feniksie (bajka) 9.35 Wszystko-party 10.20 Hercules Poirot (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Kłaniam się księżycowi (bajka) 14.15 Maharał - tajemnica talizmanu (s.) 16.05

Szwaczka (film) 17.30 Dynastia Nowaków (s.) 18.20 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.10 Pr. rozrywkowy 22.10 Siódma kompania w blasku księżycy (film) 23.30 Kod nieśmiertelności (film) 1.00 Policja kryminalna Paryż (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Dzieci z Bullerbyn (s.) 6.35 Samochodzik 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.20 Pr. muzyczny 9.50 Listy z Prowansji 10.20 Spragniony świat 11.50 Zapomniane ofiary 12.40 Stulecie latania 13.35 Koniec defilady (s.) 14.35 Downton Abbey (s.) 16.10 Przywieźliśmy obiad 17.00 Dzikie Chiny 17.55 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.40 10 wieków architektury 20.00 Monte Walsh (film) 21.35 M.A.S.H. (film) 23.30 Monday Mornings (s.) 0.15 Californication (s.).

NOVA

5.55 Żółwie Ninja (s. anim.) 6.20 Powrót do przyszłości (s. anim.) 6.45 Tom & Jerry (s. anim.) 7.10 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.35 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.05 Diabeł z trzema złotymi włosami (bajka) 9.35 Dwóch i pół (s.) 10.00 Wychować Waylona (film) 11.55 Biała spinaka (film) 13.15 Zamienimy się żonami 14.45 Flirt z czterdziestką (film) 16.35 Fantomas kontra Scotland Yard (film) 18.45 Dzwoni do TV Nova 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Sygnał (film) 22.45 Poza zasięgiem (film) 0.25 Underworld: Bunt Lykanów (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.15 Mała syrenka (s. anim.) 7.45 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.15 Salon samochodowy 9.35 Top Gear 2011 10.45 Załoga G (film) 12.40 Afryka - powrót utraconej miłości (film) 14.45 Pułapka na kaczkę (film) 16.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Trzeci książę (bajka) 21.55 Angielska robota (film) 0.20 Tajemnica domu rodzinnego (film).

NIEDZIELA 31 sierpnia

TVP 1

6.05 Wakacje z Jedyńką - Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 6.35 My Wy Oni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Wakacje z Jedyńką - Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 8.55 Ziarno 9.30 Janosik (s.) 10.25 Nie ma jak Polska 10.50 Biegajmy razem 11.10 Latoteka 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.55 Chichot losu 13.55 Natura w Jedyńce - Wisła od źródła do ujścia 14.30 Muły siostry Sary 16.30 Telexpress 17.00 Mecz towarzyski - piłka nożna: Gwiazdy TVP kontra Gwiazdy TVN 19.05 Eska Music Awards 2014 19.20 Wiadomości naukowe 19.30 Wiadomości 20.05 PZU Festiwal Biegowy - Krynica-Zdrój 20.07 Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Europy - Rajd Barum 20.10 Finał Energa Sailing Cup - Kronika 20.25 Zakochana Jedyńka - Złoty środek 22.20 Westerplatte.

TVP 2

6.00 Ostoja 6.35 M jak miłość (s.) 7.35 W pustyni i w puszczy 9.45 Rodzinne oglądanie - Australia - podróż w czasie 10.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.30 Makłowicz w podróży - Malesja 12.10 Gwiazdy w południe - Doborowa jednostka 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Cirque du Soleil 16.25 Na dobre i na złe (s.)

17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 18.55 Dziękuję Bogu już weekend 20.10 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2014 23.35 Czas honoru (s.) 0.40 Solidarity of Arts 2014 Esperanza Spalding.

TV KATOWICE

7.00 Nożem i widelcem 7.20 Kampinoski Park Narodowy 8.10 Reportaż z regionu 9.00 Misja. Integracja 9.15 Rok w ogrodzie 9.40 Co u nas? 9.45 Mój pies i inne zwierzęta 10.00 Producenci 10.15 Śląskie na 10.35 Rączka gotuje 11.00 Telekurier 11.35 Edward Stachura z tego świata 12.25 Kobiety w Powstaniu Warszawskim 12.50 W rytmie disco 13.15 Tydzień 13.50 Glob - Magazyn Nowości Naukowych 14.20 Echa tygodnia - kraj 14.35 Kampinoski Park Narodowy - Z łosiem w herbie 15.20 Reportaż z regionu - Dąb dla Agnieszki 15.45 Mazury na każdą kieszeń 16.30 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 17.00 Kultowe rozmowy - Henryk Sawka 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Sacrum profanum 18.30 Aktualności 18.50 Czas na jazdę 19.25 Gwarowy koncert życzeń 20.10 A życie toczy się dalej... 20.45 Audycja Komitetów Wyborczych 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Wieluń - podniebny atak 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Echa tygodnia - kraj 23.15 Zaczęło się 1 września 23.45 Andrzej Perepeczek - moja rzeka czasu 0.30 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.45 Scooby-Doo i król goblinów 10.25 Rodzinne rozgrywki (komedia USA) 12.20 Hot Shots II (komedia USA) 14.10 Zgadnij, kim jestem (komedia kopr.) 16.30 Miodowe lata (s.) 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Step Up 4 Revolution (film USA) 22.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 0.15 Dla niej wszystko (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Hobby naszych czasów 6.50 Szaleni zakochani (s.) 7.50 Szwaczka (film) 9.15 Śladami gwiazd 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 10.55 Sprawy biura detektywistycznego Ostrowidz (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O rudej Anusi (bajka) 14.10 O dużym nosie (bajka) 14.50 Zew krwi (film) 15.55 Trzech Albertów i panna Matylda (film) 17.15 Dziewczyna z porcelany (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Ach, te morderstwa! (s.) 21.40 168 godzin 22.15 Słońce ze skóry (film) 23.40 Komisarz Moulin (s.) 1.10 Maneż Bolka Polívky.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Dzieci z Bullerbyn (s.) 6.35 Samochodzik 7.00 Mały Książę (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Pamiętniki I wojny światowej 10.30 Historia świata 11.25 Tajemniczy bazyliżek 11.55 Sri Lanka - kraj słoń 12.20 Sycylia 13.15 Wędrówki wodniaków 13.45 Słowo na niedzielę 13.50 Kasyna francuskiej Riwiery 14.45 Dzikie Chiny 15.35 Podróż po zachodniej Krecie 16.05 U455 - zapomniana łódź podwodna 17.00 Wodospady z nieba 17.50 Predatorzy jako gwiazdy filmowe 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.45 Muzeum samochodów w Mulhouse 20.00 Ostatni adres (film) 21.45 Markiza (film) 23.40 Amerykańskie stulecie Olivera Stone'a 0.40 Walka 1812.

NOVA

6.10 Żółwie Ninja (s. anim.) 6.40

Powrót do przyszłości (s. anim.) 7.05 Tom & Jerry (s. anim.) 7.30 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.55 Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) 8.25 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 9.40 Podróż przedślubna (film) 11.45 Trzecie piętro (s.) 13.15 Dokańcz idziecie, panowie? (film) 14.45 Córka prezydenta (film) 16.55 Był sobie gliński (film) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.30 Comeback (s.) 22.05 Odłamki 22.45 Zakon (film) 0.30 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.40 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) 7.10 Mała syrenka (s. anim.) 7.40 Tron: Rebelia (s. anim.) 8.10 Dzieci Hitlera 9.20 Prima Zoom świat 9.55 Rosemary & Thyme (s.) 11.00 Partia 11.55 Film o filmie 12.20 Poradnik domowy 13.40 Big Ben (s.) 15.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.05 Pr. kulinarny 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Miłośnicy wina (s.) 21.30 TGM: talk-show 22.40 Ręka nad kołyską (film) 1.10 Zwykli Amerykanie (s.).

PONIEDZIAŁEK 1 września

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.15 Polityka przy kawie 8.35 Uciekinier 9.40 Notacje - Andrzej Żupański 10.05 Ojciec Mateusz (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Natura w Jedyńce - Wisła od źródła do ujścia 14.40 Lidzbark 2014 15.00 Wiadomości 15.25 Okrasa łamie przepisy - Zdrowa, polska wieprzowina 15.55 Nad rozlewiskiem... (s.) 17.00 Telexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.20 Przepis dnia 19.30 Wiadomości 20.40 Wielki Test z Historii. II wojna światowa 22.25 Kulisy II wojny światowej 23.30 Mściciel.

TVP 2

6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.20 Barwy szczęścia (s.) 11.50 Na dobre i na złe (s.) 12.50 Sztuka życia - Tamar Arciuch 13.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Polacy na Madagaskar 13.50 Ja to mam szczęście! (s.) 14.30 Świat się kręci 15.25 Rodzinka.pl (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.25 Rodzinka.pl (s.) 17.25 Reporter Polski 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.50 Inny świat 0.45 Instykt.

TV KATOWICE

6.30 Naturalnie tak 6.35 Co u nas? 6.45 Echa tygodnia - kraj 7.00 Telekurier 7.20 Przechodzień codzienny 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Co niesie dzień 8.30 Co u nas? 8.35 Przystanek Ziemia 9.05 Święta wojna 9.35 Co niesie dzień 10.00 Gwiazdy to za mało 10.30 FAMA 2001 - Finał wieny FAME 11.30 Małe ojczyzny - Czytając Sienkiewicza na pustyni Negev 12.05 Zaczęło się 1 września 13.15 Agrobiznes 13.40 Telekurier 14.05 Przedszkolandia 14.35 Dziennik regionów - tematy dnia 14.38 Co u nas? 14.40 Przechodzień codzienny 14.45 Akcje Specjalnego Znaczenia - Wieluń - Polska Guernika 15.20 Tajemnica Westerplatte 16.00 Raport z Polski 16.20 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.02 Łódź kreatywna 17.10 Łódzkie podwórka 17.30 Aktualności Flesz 17.34 Forum Regionu 18.30 Aktualności 19.50 Audycja Komitetów Wyborczych 20.00 Klub kolekcjonera 20.20 Schlesien Journal 20.35 Co, gdzie, kiedy? 20.50 Gramy dla Was

21.00 Echa dnia 22.00 Aktualności Wieczorne 22.40 Telekurier 23.15 Akcje Specjalnego Znaczenia - Wieluń 23.45 Tajemnica Westerplatte 0.25 Święta wojna 0.55 Echa dnia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Pielęgniarki (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pielęgniarki 2 (s.) 13.00 Trudne sprawy 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Niesamowity Spider-Man (film USA) 22.55 Potęga strachu (film kopr.) 1.25 Świadek bez pamięci (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Śpiewa cała rodzina 10.25 168 godzin 10.55 Kto szuka, znajdzie (bajka) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.15 Zauroczenie (s.) 15.10 Zawodowcy (s.) 16.00 Telewizyjne legendy 17.10 Podróżomania 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 AZ kwiz 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 21.00 Pieczony bałwan 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Zawodowcy (s.) 23.05 Hercules Poirot (s.) 0.40 Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Listy z Prowansji 9.00 Przywieźliśmy obiad! 9.55 Kosmos 10.40 Cudowne wyspy 11.35 Podróż po zachodniej Krecie 12.00 Śladami Emila Holuba 12.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.05 Czeskie wsie 13.30 U455 - zapomniana łódź podwodna 14.25 Kobiety w spittirach 15.25 Ucieczki Josefa Bryksa 16.20 Żołnierz Jon Hendricks 17.10 Odkrywanie prawdy 18.00 Walka z klimatem 18.10 Moja rodzina 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.40 Spostrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 II wojna światowa w kolorze 20.55 Najbardziej ekstremalna trasa kolejowa na świecie 21.50 Szaleni (film) 23.50 Trzy kolory: Biały (film) 1.20 Zdobyć Księżycą.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.05 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.20 Odłamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Wzór (s.) 13.25 Dowody zbrodni (s.) 14.20 Dr House (s.) 15.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.25 Mentalista (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Lekarze z Początków (s.) 21.40 Mentalista (s.) 22.30 Kryminalne zagadki Miami (s.) 23.20 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.55 Gormiti I - Władcy natury (s. anim.) 7.20 Jewelpet Tinkle (s. anim.) 7.55 Alf (s.) 8.40 M.A.S.H. (s.) 9.35 Napisała: morderstwo (s.) 10.35 Strażnik Teksasu (s.) 11.35 Julie Lescaut (s.) 13.25 Obwód Wolffa (s.) 14.30 Lekarz z gór (s.) 15.30 Partnerki (s.) 16.25 Powrót komisarza Rexa (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Jak zostać gwiazdą (film) 1.40 Morderstwa w Kitzbuhel (s.).

ŻYCZENIA

*Niech Ci znikną wszystkie troski,
żyj nam w zdrowiu i miłości.*

Dnia 5 września obchodzi zacy jubileusz – 80. urodziny

pani HILDA SKURZOKOWA

z Frysztatu. Z tej okazji dużo zdrowia, energii, optymizmu i pogody ducha życzy brat Kazik z całą rodziną. GL-499

Z okazji zacy jubileuszu – 95. urodzin, które obchodzi w dniu 31 sierpnia

inż. TADEUSZ GOJNICZEK

gorące życzenia wszelkiej pomyślności i spokojnych chwil na dalsze lata składają najbliżsi. GL-507

Dnia 1 września obchodzi swoje 75. urodziny

pan WŁADYSŁAW KIEDROŃ

ze Stonawy. Najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności składają zacnemu Jubilatowi Hilda, Henia i Piotr. GL-505

Dziękujemy serdecznie i gorąco tym wszystkim, którzy nam towarzyszyli na starcie do naszego wspólnego życia.

Dziękujemy naszym drogim rodzicom, rodzeństwu, prarodzicom oraz ich przyjaciółkom, bliższym i dalszym krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciółkom i przyjaciółkom z różnych zakątków kraju, koleżankom i kolegom z gimnazjum w Karwinie. Dziękujemy za życzenia, kwiaty i dary. Specjalne słowa podziękowania kierujemy do pastora stonawskiego zboru, pana mgr. Vladislava Volnego, za wzruszające przeprowadzenie obrzędu ślubnego, pani Urszuli Volnej za oprawę muzyczną, a Zbyszkowi Glatzowi za przepiękną solówkę saksofonową.

Joanna i Miłoz Mazalowie

GL-504

WSPOMNIENIA



*Każdy kwiat więdnie,
każdy barwę zmienia,
tylko jeden pozostaje,
to jest kwiat wspomnienia.*

Dnia 30. 8. mija 35. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. LUDWIKA KOŁATKA

z Łąk nad Olzą. Z miłością i modlitwą wspominają córki z rodzinami. GL-503

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Ich czworo (1, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Samoloty 2 (30-1, godz. 15.30); Ewolucja planety małp (30, 31, godz. 17.45); Fack ju (30-1, godz. 20.00); Rango (31, godz. 10.00); Dira u Hanušovic (1, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum:** Tri bratři (30, 31, godz. 15.45); Let's dance all in (30, 31, godz. 17.45); Lucy (30, 31, godz. 20.00); 22 jump street (1, godz. 17.30); Oczysta: Anarchia (1, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Samoloty 2 (30, 31, godz. 15.30); Sekstašma (30, 31, godz. 17.30); Let's dance all in (30, 31, godz. 20.00); Niezniszczalni 3 (1, godz. 17.30); Pořádné pokecal (1, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Niezniszczalni 3 (30, 31, godz. 20.00); Merida Waleczna (31, godz. 17.45); Pořádné pokecal (31, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Wakacje Mikołajka (30, 31, godz. 14.00, 16.00; 1, godz. 16.00); Magia w blasku księżycy (30-1, godz. 18.00); Niezniszczalni 3 (30-1, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Klub Seniora przy MK PZKO w Bystrzycy zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w środę 3. 9. o godz. 17.00 w Domu PZKO. W programie wykład na temat „Ćwiczenia rekondycyjne, masaże”.

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle zaprasza na wycieczkę do Żywca, która odbędzie się w sobotę 13. 9. 2014. Odjazd o godz. 7.30 sprzed teatru. W programie zwiedzanie miasta, muzeum piwa (25 zł), park miniatur, góra Žar (kolejka 12 zł). Zgłoszenia przyjmuje L. Branny, Komeńskiego 8, Cz. Cieszyn, tel. 558 746 155, 728 037 610, do 8. 9. zaliczką 100 kc dorosli, 50 kc dzieci.

KARWINA-FRYSZTAT – Pierwsza powakacyjna próba chóru „Hejnał-Echo” odbędzie się w środę 3. 9. o godz. 18.00 w Domu Katechetycznym we Frysztacie.

▲ Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków naszego Koła na brygadę, która odbędzie się w sobotę 30. 8. od godziny 8.30.

KARWINA-RAJ – Pierwsza powakacyjna próba chóru „Dźwięk” odbędzie się w poniedziałek 1. 9. o godz. 19.00 w Domu PZKO.

▲ MK PZKO zaprasza 6. 9. o godz. 9.00 na pierwszy Dzień Sportowy pt. „Rekreacyjny turniej w petanque o rajskie jabułko”. Trzyosobowe drużyny należy zgłosić do 31. 8. pod nr. tel. 773 120 220, e-mail: buba.frantisek@seznam.cz. Startowe 100

kc od osoby (w cenie gulasz i napój). Bufet zapewniony.

KOŃSKA-OSÓWKI – MK PZKO zaprasza w sobotę 30. 8. o godz. 16.00 „na placki” do lasku na Osówce.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na zakończenie wakacji z akordeonem Czesława Pomykacza w piątek 5. 9. o godz. 16.30 w tawernie „Rancz”. Bufet zapewniony.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na VIII edycję Przeglądu Kapel Ludowych Trójstyku połączoną z pieczeniem placków ziemniaczanych, pokazem rzeźby, rzeźmi osł ludowego, robót ręcznych, sprzedażą upominków. Oferujemy smaczne pokarmy regionalne, bufet z napojami. Impreza odbędzie się w niedzielę 7. 9., początek o godz. 14.00 w Domu PZKO Leszna Dolna i ogrodzie. W programie wystąpią: CM „Šmykňa” Ostrava, KL „4 Smyki”, „Oldrychowice”, KL „Olza” Trzyniec, KL „Jetelinka” Jaworzynka, ZF „Bystrzyca”. W razie deszczowej pogody impreza odbędzie się w Domu PZKO.

NYDEK – MK PZKO wraz z nydeckimi gazdami zapraszają na „Mistrzostwa goroli w strziganu owiec”, które odbędą się w sobotę 30. 8. od godz. 14.00 na Pasióнку (GPS: 49.66498°N, 18.76145°E, 600 m od Domu PZKO Nydek – vis strzałki).

*Ci, co odchodzą, wciąż
z nami są i żyją sobie obok nas.
Patrzą z miłością na nasze dni,
czasem się śmieją przez łzy.*

Jacek Cygan



Dnia 27. 8. 2014 minęła 14. rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana

śp. BRONISŁAWA KĘDZIÓR

zaś 16. 8. obchodziłaby swoje 80. urodziny.

W tym roku minęła również 30. rocznica śmierci Jej Ojca

śp. JÓZEFA GOĆKA

z Trzyńca-Folwarku. Razem z nami, wszystkich tych, którzy Ich znali, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwy. GL-506

*Na ziemi byłem dla Was słońcem,
rozświetlającym każdy dzień.
Teraz jestem blaskiem księżycy,
spoglądając zza ciemnych chmur...*



Dnia 30. 8. 2014 mija 27. rocznica, kiedy na zawsze odszedł nasz Kochany

śp. MICHAŁ SIKORA

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością wspominają mamusia i najbliżsi. GL-501

NEKROLOGI

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia – żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem oni to dalej my, a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.

Albert Einstein

Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 25 sierpnia 2014 zmarł w wieku 88 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. MUDr BRONISŁAW POLAK

Zgodnie z wolą Zmarłego pogrzeb odbył się w wąskim gronie rodzinnym dnia 28 sierpnia 2014 z kościoła ewangelickiego w Suchoj Średniej na miejscowy cmentarz.

Chcemy tą drogą podziękować wszystkim za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty. Dziękujemy ks. mgr. Januszowi Kożusznikowi za wspaniałe i godne przeprowadzenie uroczystości pogrzebowych, a panu mgr. Janowi Markowi za piękną oprawę muzyczną. Szczególnie dziękujemy za profesjonalną i troskliwą opiekę medyczną kierownictwu i personelowi oddziałów kardiologii szpitala w Trzyńcu-Podlesie oraz personelowi centrum nefrologii i dializy szpitala w Hawierzowie pod kierownictwem pani MUDr. Kateřiny Heřmanovej. Z wielką serdecznością dziękujemy również za wsparcie i opiekę lekarce rejonowej a równocześnie koleżance pani MUDr. Slávce Brabcowej.

Żona Irena, córka Hanna z rodziną, syn Roman z rodziną. GL-508

Przygrywać będą „Wałasi” z Istebnej, „Trombitaši Štefánkovci”, „Górole” z Mostów i in. Zapraszamy na placki z blachy, barani gulasz i owczy ser.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO zaprasza na Dożynki na Fojstwiu w sobotę 30. 8. o godz. 13.00. Program od godz. 15.00: zespoły „Oldrychowice”, Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Beskidzka” z Mesznej (Żywiecczyzna), Zespół Pieśni i Tańca „Olza”. O godz. 20.00 zabawa wieczorna BB Group – DJ Bartnicki. **MIEDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO** – Zaprasza na spotkanie w czwartek 4. 9. o godz. 17.00 do Domu ZG PZKO na Božka w Cz. Cieszynie. W programie wykład dr. Piotra Kulasa pt. „W co grają ludzie? Teoria gier w życiu społecznym, polityce i ekonomii”.

PTM w RC – Informuje, iż w dniach 6.-7. 9. tradycyjnie żegnamy lato na Girowej. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje pod numerem telefonu 603 744 575 w godzinach 17.00-20.00 w dniach 1.-3. 9. Dnia 12. 9. o godz. 16.00 składamy kwiaty na cmentarzu w Karwinie II, na grobie MUDr. Waclawa Olszaka (75 lat od tragicznej śmierci).

PTTS „BŠ” – Informuje, że odjazd na tygodniową wycieczkę autokarową W25 na Szumawę jest w niedzielę 31. 8. o godz. 5.15 z Karwiny, o godz. 6.00 z Cz. Cieszyna, o godz.

6.25 z Hawierzowa z przystanku autobusowego naprzeciw dworca autobusowego. W drodze na Szumawę zwiedzimy region Czeska Kanada – zaplanowana jest 8-kilometrowa wycieczka Slawonice – Stare Miasto pod Landsztejnem. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Informacje tel.: 603 193 004 lub 776 046 326.

SKRZECZOŃ – Uwaga chórzycy! Pierwsza powakacyjna próba chóru mieszanego „Hasło” odbędzie się w Domu PZKO w poniedziałek 1. 9. o godz. 18.00. Ze względu na organizacyjnych – omówienie szczegółów wspólnego występu chórów 21. 9. na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie z okazji 100. rocznicy wymarszu Legionu Śląskiego – prosimy o punktualne przybycie na próbę.

UPAMIĘTNIEŃ OFIAR II WOJNY ŚWIATOWEJ NA KONTESZYŃCU W CZESKIM CIESZYNIE – Koło Kombatantów Polskich w RC, Rodzina Katyńska, Macierz Szkolna w RC oraz Sekcja Historii Regionu przy ZG PZKO zapraszają w poniedziałek 1 września o godz. 13.00 na spotkanie przy pomniku ofiar II wojny światowej na Konteszyńcu w Cz. Cieszynie w celu przypomnienia wybuchu oraz upamiętnienia ofiar II wojny światowej przez złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy. Prosimy przedstawicieli polskich szkół oraz terenowych organizacji polskich, by w tym dniu również uczcili pamięć ofiar II wojny światowej zapaleniem zniczy przy pomnikach i tablicach pamięci narodowej w miejscach swojego zamieszkania.

OFERTA PRACY

HLEDÁM PRÁCI. Mám středoškolské vzdělání - Obchodní akademie. Znalosti: německý jazyk, částečně anglický. Praxe v německých mluvících zemích. Jsem komunikativní, rád se učím novým věcem, rekvalifikace možná. Nástup od listopadu 2014. Tel.: 00420 734 897 831. AD-048

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW z wykształceniem elektrotechnicznym – podstawowym lub średnim do prac montażowych. Tel.: 602 508 811, e-mail: hudeczek@hudeczek. AD-046

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i PŁOTÓW, skrobanie, 3 x lakiery, 120 kc/m² z farbą. Balicki, 732 383 700, 558 742 469. Przyjmują zamówienia na malowanie pokoi na sezon zimowy. GL-393

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-420

KUCHNIE, ZABUDOWY WNEK i pozostałe meble, atrakcyjne ceny, pomiar i projekt gratis. Tel. +48 501 097 953. GL-388

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

ETERNITOVÉ STŘECHY – ruční nátěry nebo strojové stříkání střech. Plech, eternit, pálené tašky, šindel. Profi barvy, profi přístup. Záruka až 5 let. www.stresnirekonstrukce.cz, tel. 775 524 815. GL-282

ŽALUZIE S MONTÁŽÍ, tel. 604 192 092. GL-292



Siatkarska reprezentacja Polski.

Fot. fivb.org

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SIATKÓWCE MĘŻCZYZN POLSKA 2014

Dziś mecz otwarcia z Serbią

Rozpoczynając się dziś w Warszawie mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn posiadają zdaniem bukmacherów trzech głównych faworytów: Rosję, Brazylię i Polskę. Biało-czerwoni znaleźli się w pierwszej trójce notowania nie tylko ze względu na organizację czempionatu. – Macie mocny zespół – zaznaczył szkoleniowiec Włoch, Berruto Mauro.

– Jeżeli mówimy i myślimy w ogóle o jakimkolwiek medalu na tych mistrzostwach, to musimy wygrywać, bo nie możemy sobie pozwolić na porażki – powiedział z kolei przed rozpoczęciem siatkarskiego mundialu Edward Skorek, kapitan legendarnej drużyny Huberta Wagnera, która w 1974 roku zdobyła

złoto mistrzostw świata w Meksyku. Skorek w wywiadzie dla polskiego radia podkreślił, że najważniejszą część turnieju rozpocznie się dopiero w drugiej fazie, po meczach grupowych. – Ta pierwsza część turnieju jest dosyć łatwa, bo do dalszej gry przechodzą cztery zespoły. Oczywiście najlepiej wyjść z pierwszego miejsca, bo wtedy jest troszeczkę inaczej ustawiana cała kolejka. Niemniej jednak wpadamy następnie na bardzo trudną grupę: USA, Włochy, Iran, Francja. Naprawdę trzeba grać dobrze, bo tutaj nie ma słabych drużyn. Zresztą poziom się bardzo wyrównał i niekiedy o wygraniu seta i całego spotkania decydują jedna, dwie zagrywki, błąd przeciwnika – ocenił Skorek.

Dzisiejszy mecz otwarcia na Stadionie Narodowym (20.15) będzie wizytówką Polski. – Spotkanie z Serbią powinno być najlepszą reklamą siatkówki, a także całej imprezy – stwierdził Artur Popko, wiceprezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej. – Cały kraj emocjonuje się przygotowaniem do imprezy, a od soboty rozpocznie się prawdziwa siatkarska uczta dla fanów z całego świata – dodał Popko.

Zaolziańscy kibice siatkówki najbliższą mają do Katowic, gdzie rozegrana zostanie grupa B z udziałem Brazylii (obrońcy tytułu), Kuby, Finlandii, Niemiec, Korei Płd. i Tunezji. W katowickim Spodku odbędzie się też mecz finałowy zaplanowany na 21 września. Jeśli Polakom uda się

awansować do finału, Spodek odleci niczym rakieta w kosmos. Polski zespół tylko dzisiejszy mecz zaliczy w Warszawie. Zaraz po spotkaniu z Serbią podopieczni trenera Stephane'a Antigi przeniosą się do Wrocławia, gdzie przewidziane są mecze grupy A. Polacy zagrają z Argentyną, Australią, Kamerunem i Wenezuelą. Zdaniem rozgrywającego reprezentacji Polski, Pawła Zagumnego, kluczem do strefy medalowej będzie sobotnie zwycięstwo z Serbią. – Miejmy nadzieję, że ten początek będzie dla nas szczęśliwy. Zwycięstwo dość mocno otworzy nam drogę do walki o najwyższe cele – powiedział rozgrywający ZAKS-y Kędzierzyn-Koźle.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

PIĘKA NOŻNA – FNL: Karwina – Pardubice (dziś, 10.15). **MŚLF:** Orłowa – Trzebież (dziś, 16.30). **DYWIZJA – E:** Mohelnice – Lokomotywa Piotrowice (dziś, 16.30), Hawierzów – Hranice (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZ-TWA:** Wędrynia – Karniów, Dziec-morowice – Brdilicna (dziś, 17.00), Krawarze – Bogumin, Markwartowice – Czeski Cieszyn (jutro, 17.00). **I A KLASA – gr. B:** Lutynia Dolna – Sedliszcze, Dobratice – Stonawa (dziś, 17.00), Raszkowice – Datynie Dolne, Bystrzyca – Bruszcperk, Olbrachcice – Petřvald n. M. (jutro, 17.00). **I B KLASA – gr. C:** Gnojnik – Sn Orłowa, ČSAD Hawierzów – Luczina, Sucha Górna – Dobra, Mosty – Żuków Górny (dziś, 17.00), Nydek – Jabłonków, Piosek – Inter Piotrowice, Śmiłowice – Stare Miasto (jutro, 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sł Pietwałd – B. Rychwałd, B. Dąbrowa – FK Bogumin B, Cierlicko – TJ Pietwałd, Sł Rychwałd – Sl. Orłowa B, L. Łąki – Wierzniovice, Olbrachcice B – V. Bogumin (dziś, 17.00), F. Orłowa – Sn Hawierzów, G. Błędowice – L. Piotrowice B (jutro, 17.00). **MP FRY-DEK-MISTEK:** Chlebowice – Ol-drzychowice, Toszonowice – Gródek, Ostrawica – Niebory (dziś, 17.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Wojkowice – Nawsie, Liskowice B – Milików (dziś, 17.00), Wędrynia B – Luczina (jutro, 17.00). (jb)

W SKRÓCIE

LIGA EUROPY: FAZA GRUPO-WA. Piłkarze Legii Warszawa trafili do grupy L – obok Metalista Charków, Trabzonspor i Lokerenu. Z kolei Sparta Praga zmierzy się w grupie I z Napoli, Slovanem Bratisława i Young Boys Berno. Finał zostanie rozegrany 27 maja 2015 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie. (jb)

Kłopoty kadrowe Banika u progu sezonu

Niewiele czasu pozostało piłkarzom ręcznym Banika Karwina do wyszlifowania formy. Start sezonu, przyspieszony z powodu udziału Pilzna w Lidze Mistrzów, zaplanowany jest na 3 września. Banik zmierzy się z mistrzem RC na jego własnym parkiecie, sportowe prognozy wróżą jednak karwiniakom ciężką prze-



Fot. IVO DUDEK

Na jednym z ostatnich treningów Banika Karwina.

prawę. Podopieczni trenera Jaroslava Hudečka w meczach kontrolnych spisują się bowiem słabo.

Szczyptorniści Banika po przeciętnym występie na turnieju w Nowym Veselí słabo spisali się też podczas ostatniego sprawdzianu – w rywalizacji w Zubrzy. Karwiniacy przegrali kolejno ze słowackim Hlohovcem (24:38), słowackimi Nowymi Zamkami (33:38), a także gospodarzem turnieju – ekipą Zubrzy (30:36). – Wy tłumaczenie naszej słabszej postawy w tym tur-

nieju jest proste. Znow zagraliśmy w mocno osłabionym składzie. Borykamy się z kontuzjami, co źle wróży na kilka dni przed meczem z Pilzmem o pierwsze punkty nowego sezonu – stwierdził rozczarowany szkoleniowiec Banika Karwina, Jaroslav Hudeček. – Współczesny szczyptorniak wymaga poświęcenia, ostrych łokci, niestety nasi młodzi gracze mają z tym trochę kłopot – ocenił Hudeček dla naszej gazety aktualną niezbyt optymistyczną sytuację panującą nad Olżą.

Na granicy faulu potraktowali spotkanie z Karwiną zawodnicy słowackiego Hlohowca. Po tym meczu do listy kontuzjowanych zawodników dołączyli Osmola, Hanisch i Hricišon. Wcześniej w kadrze Banika zabrakło już Lefana, Schamsa, S. Mlotka, Jana Użeka i Drobńaka, czyli zawodników, z którymi trener liczy do podstawowej siódemki w nowym sezonie ekstraklasy. Problemy zdrowotne nie pozwoliły zaszać m.in. polskiej akwizycji w zespole Banika, Michałowi Osmoli. 31-letni wychowanek wrocławskiego szczyptorniaka zaliczył w przeszłości m.in. występy w lidze belgijskiej, a do Karwiny trafił z... mieszkaniem w Hawierzowie, dokąd przeprowadził się ze swoją czeską żoną. – Michał wpadł na jeden z naszych treningów i postanowił spróbować sił w Karwinie, aczkolwiek otrzymał też propozycję gry w sąsiednim Frydku-Mistku. Powiedział mi jednak, że puchary i sukcesy przemawiają na naszą korzyść. To miło z jego strony – zdradził nam Hudeček. Osmola nominalnie gra na pozycji lewego łącznika, czyli uniwersalnego rozgrywającego. Każdy znaczący zespół musi dysponować co najmniej dwoma klasowymi rozgrywającymi. W przypadku Banika nasuwa się idealny duet Osmola-Vermiřovský, pod warunkiem, że obaj gracze będą w stu procentach zdrowi. Po powrocie z turnieju w Zubrzy niewiele jed-

nak na to wskazuje. – Vermiřovský z poświęceniem, na granicy ryzyka, włączył się do sobotnich meczów. Chciał pomóc osłabionej drużynie. Bez niego jesteśmy w ofensywie co najmniej połowiczy. Brakuje przede wszystkim jego strzałów z dystansu – podkreślił karwiński szkoleniowiec. Z doświadczonych zawodników w pełnej dyspozycji zaprezentował się na parkiecie Zubrzy tylko Radim Chudoba. Kołowy Banika nie był jednak w stanie w pojedynkę rozmontować defensywy przeciwników, a młodym zawodnikom zabrakło boiskowego cwaniactwa. (jb)

KARWINA HLOHOWEC 24:38

Do przerwy: 12:16. Karwina: Bartoň, Žingor – Frančík, Gelnar 1, Lefan Jiří 1, Osmola 3, Jensen 1, Tomáš Mlotek, Užek Jiří, Chudoba 8/2, Paululík 3, Hricišon, Hanisch 5, Borys 2.

KARWINA NOWE ZAMKI 33:38

Do przerwy: 17:17. Karwina: Bartoň, Nolč – Frančík 6/1, Gelnar 2, Lefan Jiří 1, Osmola 1, Jensen, Tomáš Mlotek 2, Užek Jiří 4, Chudoba 7/1, Paululík 2, Borys 2, Vermiřovský 4/1, Tichý 2.

KARWINA ZUBRZI 30:36

Do przerwy: 16:20. Karwina: Bartoň, Nolč – Frančík 3, Gelnar 1, Lefan Jiří, Tomáš Mlotek 6, Užek Jiří 1, Chudoba 11/4, Paululík 1, Borys, Vermiřovský 7, Tichý.

KADRA BANIKA 2014/2015

Bramkarze: Daniel Bartoň, Jakub Lefan, Daniel Nolč, Vít Schams, Marek Žingor
Lewoskrzydłowi: Lukáš Frančík, Dominik Gelnar
Prawoskrzydłowi: Gabriel Hricišon, Michal Paululík
Rozgrywający: Adam Borys, Roman Drobńák, Jan Dudek, David Jensen, Michal Osmola, Lubomír Vermiřovský, Jiří Užek, Jiří Lefan, Slavomír Mlotek, Tomáš Mlotek
Obrotowi: Radim Chudoba, Libor Hanisch, Jan Pindej, Jan Užek